Nr. 56. **Piątek, 10 Marca 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł. półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna. W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncypienta dr. Feliksa Wojnarowskiego, koncypistą c. k. Prokuratoryi skarbu w X. klasie rangi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Stanisława Borkowskiego z Krakowa do Tarnowa, a asystenta pocztowego Ludwika Gautera z Tarnowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Sztab panslawistów korzystając z rocznicy podpisania w San Stefano krótkotrwałego traktatu pokojowego, wyprawił jego autorowi generałowi hr. Ignatiewowi hałaśliwą owacyę i dał mu sposobność do wypowiedzenia mowy, rzucającej nieco światła na panslawistyczną politykę przyszłości. Przypomnieć tutaj należy, iż gen. Ignatiew piastuje od lat wielu godność prezesa słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, w którem, jak wiadomo, zbiegają się nici działań i wichrzeń panslawistycznych i które dostarcza głównego zastępu agentów do podziemnej roboty na półwyspie Bałkańskim. Na liczne przemówienia i adresy deputacyj, — a aranżerzy demonstracyi postarali się także o deputacyę emigrantów bułgarskich i macedońskich, — odpowiedział hr. Ignatiew długo i szeroko, kładąc nacisk na to, że prawowierność, niezłomne trzymanie się kościoła prawosławnego i jego nauk, tak jak je głosi i w imię których walczy oficyalna Rossya, jest nie tylko podstawą caratu, lecz całej Słowiańszczyzny. Biorąc zaś asumpt z adresu emigracyi bułgarskiej, zapewnił, że interesa Rossyan ściśle są związane z interesami wszystkich Słowian, i że nadejdzie także i dla Bułgarów chwila upamiętania, chwila żalu, iż splamili się niewdzięcznością wobec swych oswobodzicieli. Owacya wyprawiona przywódcy panslawistów, nabiera przez to szczególniejszego znaczenia, iż wzięło w niej udział wielu dostojników państwowych a nawet dworskich i wojskowych, wszyscy zaś przyklaskiwali jaskrawszym ustępom mowy Ignatiewa. Ma się tu tedy widocznie do czynienia z góry ukartowaną i dobrze obmyślaną demonstracyą stronnictwa, które zachowując się spokojnie przez czas jakiś, uznało obecną chwilę za stosowną do wysunięcia się naprzód, prawdopodobnie w przewidywaniu mogących zajść w Bułgaryi wypadków, gdy w wielkiem Zgromadzeniu narodowem stanie na porządku dziennym sprawa zmiany konstytucyi w duchu nienawistnym dla fanatyków prawosławia. Jeżeli zaś tak jest istotnie, to można z góry przewidzieć, iż panslawistów czeka gorżkie rozczarowanie. W Bułgaryi bowiem przeprowadzoną już została i zadecydowaną z wynikiem jak najpomyślniejszym dla rządu walka w kwestyi zmiany kilku paragrafów konstytucyi tirnowskiej, a wykluczonem być się zdaje przypuszczenie, aby w wielkiem Sobraniu, które ma sankcyonować uchwały zwykłego zgromadzenia narodowego i zatwierdzić kontrakt ślubny ks. Ferdynanda, miał objawić się inny duch niż wtedy, gdy ogromna większość reprezentacyi ludowej oświadczyła się za przyjęciem reformy ustaw zasadniczych.

Nigdy zresztą mniej, jak obecnie, Bułgarya nie dostarczała pola do jakichbądź ryzykownych eksperymentów i awanturniczych przedsięwzięć. Lud bułgarski coraz silniej powoduje się uczuciami monarchicznemi, a wszystkie jego myśli zwrócone są ku temu, aby uzyskać dynastyę i posiąść następcę tronu, urodzonego na ziemi bułgarskiej, w tem bowiem widzi jedną z najważniejszych rękojmi dalszego skonsolidowania dzisiejszego ustroju państwowego i pożądanego rozwoju wewnętrznych stosunków. Ta to tendencya uprawnia do nadziei, że i dalszy także przebieg procesu zmiany konstytucyi będzie spokojny i że jak dotychczas, nie zajdzie w przyszłości nic takiego, coby mogło być wodą na młyn dla nieprzyjaciół księstwa.

Rada państwa.

(*CCXVI posiedzenie Izby poselskiej*).

*** **Wiedeń**, 7 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Rząd wnosi projekt ustawy o odstąpieniu wałów i budynków dawnej wiedeńskiej linii akcyzowej miastu Wiedniowi za drobnem wynagrodzeniem i konwencyę z Serbią o ochronie znaków fabrycznych.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad kolejowym rozdziałem etatu Ministerstwa handlu.

Pos. Roser przemawia za zbudowaniem drogi żelaznej z Weckelsdorf do Parschnitz (w Czechach niemieckich) i wnosi w tej sprawie rezolucyę, którą przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Keil rozwodzi się szeroko o potrzebie zbudowania drogi żelaznej z Salcburga przez góry do Tyrolu.

Tu zabrał głos P. Minister handlu marg. Bacquehem. Mowę P. Ministra podamy w jednym z następnych numerów *Gazety*.

Pos. Schorn omawia sprawę kolei salcbursko-tryesteńskiej jako niepospolicie ważnej nietylko dla Salcburga, Tyrolu, Karyntyi i Tryestu, lecz także dla całego Państwa, a to ze względu na jej znaczenie dla handlu międzynarodowego.

Pos. Gessmann przeróżnymi argumentami, między nimi także oskarżeniem, że na czele zarządu stoją nie-Austryacy i że nie szanują tajemnic kolejowo-militarnych, uderza na zarząd kolei Południowej.

Pos. Swoboda (Niemiec narodowiec) nie zazdrości Kołu polskiemu sukcesu w sprawie podolskich kolei lokalnych, ale spodziewa się po Rządzie i Kole równej względności dla niemieckich okolic w Czechach; zresztą krytykuje projekt o kolejach podolskich z tego stanowiska, że nie zawiera postanowień o ewetualnie rychłem przyjęciu tej sieci na własność skarbową; a nadto czyni głosowanie swe za kolejami podolskiemi zawisłem specyalnie od tego, czy Rząd zobowiąże się taką samą poręką, jak co do kolei podolskich, poprzeć sprawę budowli pewnej drogi żelaznej w Czechach niemieckich.

Pos. Richter rozwodzi się o licznych w czasie ostatnim wypadkach nieszczęśliwych na kolejach i przyczyny ich dopatruje się w niewłaściwej oszczędności, szczególnie co do dozoru.

Pos. Klun szeroko dowodzi potrzeby zbudowania drogi żelaznej z Celowca w Karyntyi przez góry Karawanki do Krainburga w Krainie. Następnie dowodzi, że liczne skargi antisemitów na kolej Południową są pozbawione słuszności, a tem więcej zaprawione tendencyjnością.

Pos. Kaizl zwraca się przeciw formie budżetowania dochodów skarbowych dróg żelaznych, a następnie krytykuje obniżenie taryf tychże kolei w r. 1891, które tak jest wielkie, że skarb nie wydobywał nawet własnych kosztów przewozowych i że teraźniejsze podwyższenie ich, jako rzecz naturalną można było z góry przewidzieć. Owo obniżenie, pociągające za sobą koniecznie znowu podwyższenie, było niewłaściwością z tego także względu, iż wniosło do polityki taryfowej ferment niestałości taryf, która dla ruchu handlowego jest szkodliwa.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Wittek, bierze kolej Południową w obronę przeciw

Listy literacko-artystyczne z Warszawy.

(Z teatrów warszawskich. — Nowości oryginalne. — Prezes teatrów. — „Hrabina Tea“ pani Zofii Mellerowej. — Przekłady francuskie. — Mira Heller. — Proces Brzezickiej. — Szara literatura. — Spirytyzm w Warszawie. — Literatura spirytystyczna).

W historyi teatrów warszawskich zapisze się sezon bieżący pod względem kasowym złotemi literami. Już dawno niepamiętają podskarbiowie naszych scen rządowych tak obfitej, ciągle płynącej monety. „Flirt“ Bałuckiego grano dotąd czterdzieści razy zawsze przy pełnej sali; prawie tę samą ilość przedstawień i z takiem samem powodzeniem miała „Nauczycielka“ przedwcześnie, ze szkodą dla literatury zgasłego Koziebrodzkiego. Nawet „Fredzio“ p. Stanisława Graybnera podobał się przez czas dłuższy.

Ale bo też sprzyja obecnie prasa teatrowi więcej, niż kiedykolwiek. Reklamuje tak zręcznie, tak systematycznie i ciągle prawie wszystkie bez wyjątku nowości, ściąga tak umiejętnie publiczność do przybytków muz, podbudzając jej ciekawość, że kogo tylko stać na kilka rubli, spieszy do pałaców Melpomeny, aby ujrzeć własnemi oczami zachwalane przez twórców opinii publicznej dziwy.

Te dziwy są czasami bardzo pospolitymi tworami mózgów miernych, spekulacyami na przeciętne, więc nie wybredne gusta publiczności. Natchnienia w nich ani śladu, siły i pięknego słowa ani odrobiny, ale Warszawa, pusta zawsze, mimo dobroci serca, jak Paryż, nie lubi wrażeń, zwanych szlachetniejszemi. Byle się mogła pośmiać, zabawić, odetchnąć po trudach dnia, po naprawdę „ciężkich czasach,“ to już niczego więcej nie pragnie.

Tak rozumują dzienniki, więc oklaskują lada miernotę, wytwarzając powodzenie dziełom, które nie przetrwają nawet jednego sezonu.

Pod względem reklamy zrobiliśmy w czasie ostatnim znakomity postęp. Nauczyli nas tej szarlatanerai publicznej najmłodsi przedstawiciele prasy, którzy wnieśli do biur redakcyjnych zamiast talentu i wiary w jakieś ideały, takie czy owakie, szanowany dziś wielce „spryt,“ kupców, przymiot bardzo cenny.

Po kupiecku traktuje się dziś u nas rzecz publiczną, ze stanowiska powodzenia kupieckiego ocenia się zasługi i talent, o prenumeratorów, o płacących, dobijają się gazety, nie zaś o czytelników.

Naszych najmłodszych wydawców i redaktorów obchodzą bardzo mało obowiązki publicysty, bo nie mają krajowi nic do powiedzenia. Nie obchodzi ich nic oprócz powodzenia materyalnego, któremu poświęcają prawdę, a nawet dość często prostą uczciwość ludzką. Teraz dopiero zbieramy praktyczne owoce wychowania „trzeźwego.“ Coraz więcej rzeczywistych, nie teoretycznych pozytywistów między nami.

Zepsuło się w Warszawie dużo w ostatnich kilku latach i psuje się z każdym dniem więcej.

Oprócz reklamy dziennikarskiej, przyczynia się do podniesienia interesów teatralnych bez wątpienia i niezwykła ruchliwość obecnego prezesa, pułkownika Karandiejewa. Nowy naczelnik teatrów rządowych, młody, pracowity, wglądający sam w każdy szczegół, zerwał z metodą dawniejszych prezesów. Każdą nowość wystawia szybko, podtrzymując ciągle ciekawość publiczności. Co się dawniej wlokło przez całe miesiące, do tego p. Karandiejew potrzebuje zaledwo kilku tygodni. Czynny i zamiłowany w teatrze, robi wszystko co w jego mocy, aby pokryć deficyty, zostawione przez jego poprzedników.

Tylko sztuki poważniejszej, szlachetniejszej nowy prezes dotąd nie proteguje, hołdując gustom przeciętnym. Miejmy nadzieję, że zaspokoiwszy najgwałtowniejsze długi teatrów, pomyśli także i o dramacie i o tragedyi, które nie powinny schodzić, choćby dla honoru domu, z repertuaru sceny pierwszorzędnej.

Prawie wszystkie sztuki oryginalne miały u nas w ostatnim sezonie powodzenie. Padła tylko „Hrabina Tea“ pani Zofii Mellerowej, autorki prześlicznej jednoaktówki p. t. „Stradują“ i znanych powszechnie „Fałszywych Blasków“.

Pani Mellerowa pokusiła się tym razem o stworzenie dramatu psychologicznego i nie podołała zadaniu. Zamiast dramatu, napisała jakąś mieszaninę różnych rodzajów, którą niewiadomo jak nazwać.

Jakaś (młoda) hrabina włoska, wydana za starego zazdrośnika, kocha się w synowcu męża i postanawia pozbyć się niewygodnej przeszkody. W tym celu, suggestyonowana przez cygankę, z rodzaju czarownic z bajek, przeznaczonych dla dzieci, podaje myśl zabójstwa rozkochanemu w niej majtkowi. Nagła jednak śmierć hrabiego usuwa potrzebę zbrodni.

Tę bajkę, w przedstawieniu pani Mellerowej bardzo ubogą, zabarwiła, ożywiła autorka zwyczajem librecistów operetkowych scenami ludowemi, śpiewami i t. d. Powstało z tego coś tak niewyraźnego, że należy się tylko dziwić autorce „Fałszywych Blasków“ i „W Alpach“ iż nie poznała się sama na nieudolności „Hrabiny Tei“. Napisawszy już dla teatru kilka ładnych utworów, miała przecież do stracenia dobrą, zasłużoną firmę.

Powodzenia nie miała u nas także „Sapho“ Daudeta, położona od razu przez Kazimierza Zalewskiego, najlepszego dziś krytyka teatralnego w Warszawie. I rzeczywiście byłby już czas, aby wyschło mętne źródło literatury kokot, płynące we Francyi tak obficie w ostatniej epoce. W Paryżu wypowiedziano już wszystko, co się w tym kierunku dało powiedzieć. Co się obecnie nad Sekwaną produkuje, jest już tylko odgrzewaniem tematów po sto razy wyzyskanych.

Równolegle z powodzeniem dramatu i komedyi idzie w bieżącym sezonie ciągle pełna opera. Dzieje się to dzięki pannie Heller, której prawdziwy talent, połączony ze świeżym głosem, znalazł u nas bardzo życzliwe uznanie i gorące poparcie w prasie. Już dawno nie reklamowano w Warszawie nikogo tak umiejętnie i systematycznie jak p. Hellerównę. Należą się jej oklaski, lecz wiadomo, że nawet geniusze więdną w cieniu obojętności, gdy ich reklama nie wydobędzie na światło dzienne. Cały legion śpiewaczek dorównywał Adelinie Patti, a tylko ona jedna ostała się, mimo zmiennych upodobań publiczności.

Panna Mira Hellerówna powinna być wdzięczną Warszawie, gdyż gród syreni klaskał jej szczerzej i dłużej, niż gwiazdom pierwszorzędnych blasków, niż śpiewakom rozgłośnej sławy.

Mieliśmy w Warszawie pierwszą sprawę kryminalną w rodzaju *causes célèbres* paryskich. Pani Bogusława Brzezicka, żona wicedyrektora kolei żelaznej, osoba wykształcona, dobrego towarzystwa, przystojna, popełniwszy szereg przestępstw różnej natury, zamknęła ostatecznie biografię swoją ohydnem mordem dla rabunku pieniędzy.

zaczepkom Gessmanna, równie co do bezpieczeństwa ruchu, jak co do specyalnego zarzutu o nieszanowaniu tajemnicy rozkładu jazdy na wypadek wojny. Zarzut ten nie był Ministerstwu nieznany; Ministerstwo poczyniło dochodzenia, ale nie wyśledzono nic takiego, coby Rządowi mogło być pobudką do wystąpienia przeciw zarządowi kolei Południowej. O ile jednak zarzut powtarza się dziś w innej formie, Ministerstwo handlu zarządzi nowe dochodzenia, a to z właściwą w takim razie energią. Pan komisarz rządowy omawia następnie pomysł posła Kaftana o zakładaniu po siedzibach dyrekcyj ruchu szkół zawodowych dla wykształcenia wyższych urzędników kolejowych. Sprawa to niełatwa ze względu na rozmaitość wykształcenia urzędników. Co się tyczy żądania posła Kaftana, żeby przeważnie techników powoływano na wyższe urzędy kolejowe, pan komisarz przyznaje mu słuszność, ale nadmienia, że techniczne wykształcenie samo nie wystarcza, i że powinno być uzupełnione nauką administracyi. Już na akademiach technicznych plan studyów powinien być podzielony wedle specyalnych zawodów, jak już tu i owdzie jest za granicą.

Na zapytanie deputowanego Luëgera wiceprezes Chlumecky odpowiada, że stenografowie nie mają odtąd zapisywać tych interjekcyj, które nie wiążą się wprost z obradami, lub które posłyszeli tylko sami; nie mają też już zapisywać, czy interjekcya pochodzi z prawicy, czy z lewicy, bo tego wcale rozróżnić nie można, skoro w skutek złej akustyki wszyscy posłowie, którzy w ogóle chcą słuchać mowcy, gromadzą się naokoło niego. Chwilowo zarządzenie to pozostanie niezmienione.

Koniec posiedzenia o godz. 5, m. 30. Następne jutro.

Mowa J. E. P. Ministra handlu margr. Bacquehema.

Ekonomiczna sytuacya naszego pierwszego portu morskiego (Tryestu) nie jest pomyślna. Przejście z dawnego do nowego stanu rzeczy, po zniesieniu wolnego okręgu celnego powiązane jest z trudnościami, których przyczyną jest powszechna w całym świecie depresya ekonomiczna, do której w roku ubiegłym przybyły jeszcze środki zaradcze przeciw cholerze. Mimo to jednak do dawnego stanu rzeczy powrócić nie można. Wszystkie wolne okręgi celne w Austro-Węgrzech poznoszono; poznoszono też współzawodniczące z Tryestem wolne porty we Włoszech, Francyi i Niemczech, po części na ich własne żądanie. Sytuacya jest gdzieindziej także niepomyślna, a jednak z wyjątkiem Tryestu nigdzie nie żądają powrotu do stanu dawnego. Państwo bardzo wiele uczyniło dla Tryestu: rozszerzyło zakłady portowe; zwolniło tamtejsze przedsiębiorstwa przemysłowe od podatku; zaprowadziło cła dyferencyalne, wywierające wpływ potężny; podwyższyło subwencyę Lloydowi; stworzyło liczne i regularne komunikacye z Indyami, Chinami i Japonią. Oby tylko sam tryesteński świat przemysłowy i kupiecki potrafił z tego korzystać. Panowie posłowie tryesteńscy żalą się na wadliwość niejedną w nowych urządzeniach; Rządowi nie są to rzeczy tajne, i zapewniam, że zajmuję się niemi, a skoro tylko nieco więcej będę miał czasu, zasięgnę, zanim coś rozporządzę, opinii tryestyńskiej municypalności i Izby handlowej. (Pos. Stalitz: Proszę przyjąć moje podziękowanie!) Również co do życzenia ich, aby nie przerywano studyów nad trasą kolei z Salcburga przez góry do Tryestu, mogę oświadczyć, że przerwano je ze względów finansowych, ale dziś jeszcze wniosę projekt o kredyt dodatkowy w ilości 20.000 zł. na dalszy ciąg tych studyów. (*Huczne brawa.* — Pos. Stalitz: Bardzo dziękuję!)

W dziedzinie rzemiosł, tak ważnej dla Państwa, Rząd w roku zeszłym poświęcał swą uwagę bieżącym kwestyom. Poprzestanę na kilku uwagach o wspieraniu rzemiosł w nabywaniu motorów i machin zastępujących część ręcznej pracy. Akcyę tę rozpoczęto i po części przeprowadzono. Złożono komisyę ministeryalną dla wypracowania postanowień zasadniczych, a gdy te były gotowe, dodano komisyi radę przyboczną dla wykonania ich. W roku zeszłym skorzystały z uchwalonej przez wys. Izbę sumy 10.000 zł. Czechy, Szląsk i Kraina; w roku bieżącym nadchodzą prośby z innych także krajów, a ponieważ trudno będzie uczynić im zadość taką samą sumą, przeto wnoszę niniejszem projekt o podwyższenie jej na 18.000 zł. i proszę wziąć go zaraz pod obrady. (*Brawo! brawo!*)

W roku ubiegłym odbyło się kilka wystaw, które po części sam oglądałem. Przysporzyły one rzemieślnikom odbiorców i może pobudziły pomysłowość. Ale i na wystawie powszechnej w Chicago troskliwie zajmiemy się interesami rzemiosł. Wystawa krajowa w Insbruku wsparta będzie nietylko nagrodami rządowemi, lecz i sumą 5000 zł.; nadto zamyślamy wystawić w Insbruku zbiór machin roboczych i ponieść koszta instalacyi ich. Inne pomniejsze wystawy przemysłowe także otrzymają wsparcie. Niejedno stowarzyszenie przemysłowe otrzymało subwencyę lub pożyczkę, mianowicie w Wiedniu i w Czechach.

O tak zwanych wyprzedażach sklepów kupieckich wys. Izba ma już osobny projekt rządowy w ręku. Pod różnymi zmyślonymi pozorami urządza się te wyprzedaże z tozmaitem zachwalaniem, obliczonem na okpienie publiczności.

Dlatego wyprzedaże mają odtąd zależeć od pozwolenia władzy; wyprzedający powinien wyraźnie wymienić ilość i jakość towarów i miejsce wysprzedaży; zaopatrywanie sklepu wysprzedawanego w świeży towar, co największem bywa nadużyciem, ma być karane. (*Bardzo słusznie!*) Jest to jeden z kroków, którymi Rząd surowo wystąpić myśli przeciw nadużyciom chciwości, szkodliwej zdrowemu postępowi ekonomicznemu. (*Brawo, brawo*).

Pan poseł Kronawetter mówił nam, że Ministerstwo handlu zamyśla określić granice kupczenia towarami mieszanymi sposobem rozporządzenia, zamiast sposobem ustawy. Rząd zajmuje się uregulowaniem tego kupiectwa wskutek rezolucyi wys. Izby z r. 1883, ale czy rozporządzeniem, czy ustawą, o tem nie powziął jeszcze decyzyi; natomiast sama wys. Izba w rezolucyi swej wyraźnie mówi o rozporządzeniu.

Tenże poseł mówił o „spisku“ między Ministerstwem spraw wewnętrznych a Ministerstwem handlu przeciw demokratom-socyalistom, przytaczając na dowód fakt, że z pewnego urzędu pocztowego w Wiedniu oddano nie adresatowi, lecz policyi przesyłkę pod opaską, zawierającą kilkanaście egzemplarzy czasopisma: *Der Socialist.* Jest to fakt prawdziwy, doszedł też do wiadomości Ministerstwa handlu. Nie waham się powiedzieć, że zaszła tu pomyłka; urzędnikowi pocztowemu zdawało się, że czasopismo to jest zakazane, w którym to razie zresztą powinien był odesłać je napowrót zagranicę, a nie do policyi. Zganiono urzędnikowi ten postępek i wydano stosowną instrukcyę; a więc coś podobnego pewnie już się nie zdarzy. Ponieważ był to jedyny wypadek, przeto poseł Kronawetter za daleko się posuwa, mówiąc o konspiracyi Ministerstwa przeciw demokratom-socyalistom.

Co się tyczy spoczynku niedzielnego dla ludzi zatrudnionych w kupiectwie, Ministerstwo handlu przychylnie przyjęło ich żądania i wezwało władze, aby ściśle dopilnowały przepisów, wedle których ludzie z tych sklepów kupieckich, którym w niedziele wolno stać otworem, powinni co drugą lub trzecią niedzielę być wolni, lub co niedziela tylko przez część dnia pozostawać w sklepie.

Pożądane zmiany w ordynacyi procederowej są przedmiotem kwestyonarza, rozesłanego do władz politycznych i przemysłowych i do korporacyj ekonomicznych. Po zebraniu i uporządkowaniu materyału odpowiedzi, Ministerstwo przedstawi go komisyi przemysłowej.

Organa inspekcyi przemysłowej w ostatnich latach znacznie pomnożono. W roku 1893 będziemy mieli 19 inspektorów i 20 asystentów, a więc 39 organów, podczas gdy przed sześcioma laty mieliśmy tylko 15 inspektorów. (*Brawa*).

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 9 marca.

— **P. prezydent miasta** Edmund Mochnacki podczas pobytu swego w Wiedniu, w towarzystwie p. dyr. Hochbergera zwiedzał centralną stacyę ratunkową wiedeńską, poczem złożył podziękowanie założycielowi towarzystwa ratunkowego hr. Wilczkowi i prezesowi towarzystwa hr. Lamezanowi, za życzliwą pomoc i udzielenie materyałów potrzebnych do urządzenia podobnej stacyi ratunkowej we Lwowie. Materyały te zostaną w tych dniach nadesłane do Lwowa.

— **Gmina miasta Lwowa** otrzymała koncesyę na zakład do wytwarzania światła elektrycznego i siły.

— **Teodor Jeske-Choiński** znany powieściopisarz, autor sceniczny i krytyk, przybył z Warszawy do Lwowa na przedstawienie swego dramatu p. t. „Ostatni akt“. Utwor ten ma być przedstawiony na scenie naszej w poniedziałek przyszły.

— **Posyłki za zaliczką.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Podług rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 lutego 1892 r. l. 65.837 (dz. rozp. poczt. i teleg. nr. 21 z r. 1893) od dnia 1 marca b. r. począwszy są dozwolone także w stosunku z prowincyami okupowanymi (Bośnią, Hercegowiną i Sandżakiem, Nowy Bazar) polecone posyłki listowe za zaliczką do wysokości 500 zł. w. a. a to pod warunkami określonymi bliżej w rozporządzeniu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 24 czerwca 1892 r. l. 26.522 (dz. rozp. poczt i tel. nr. 62 z r. 1892).

— **Ku uczczeniu ś. p. Teofila Lenartowicza**, urządza „Koło gimnastyczno-spiewackie“ nauczycieli szkół ludowych na cele dobroczynne wieczór muzykalno-deklamacyjny, połączony z odczytem, który się odbędzie w sali „Sokoła,“ dnia 19 b. m.

Szczegółowy program podamy później, tu tylko nadmieniamy, że złożony jest przeważnie z utworów „lirnika mazowieckiego“ i że wieczorek, sądząc po gorliwem krzątaniu się „Koła,“ zapowiada się bardzo pięknie.

† **Edward Kamienczany Theodorowicz**, radca sądu krajowego zmarł ostatniej nocy w naszem mieście, skutkiem wady sercowej, przeżywszy lat 64. Zmarły należał do tych cichych a zacnych pracowników w społeczeństwie, którzy nie szukając zadowolenia własnego w dogadzaniu ambicyom osobistym, widzą je w ścisłem spełnianiu obowiązków, we wspieraniu radą i pomocą bliźnich, w czynieniu dobrze na okół siebie. Skromnym był, ale szczerym i otwartym; przekonania swoje wypowiadał jasno i stanowczo bez względu, że w ten sposób nieraz narażał się drugim; miał odwagę bronienia swego zdania, co rzadką jest dziś cnotą. W całem swojem życiu kierował się czystemi i pięknemi zasadami i na krok nigdy od nich nie zboczył, a jako sędzia był istotnie niezawisłym, sumiennym, wzorem dla innych. Twardy jak stal, czysty jak łza, dobry przytem i uczynny, surowy dla siebie, względny dla drugich, takim był ś. p. Theodorowicz, którego zgon opłakują dziś szerokie koła krewnych, przyjaciół, znajomych i podwładnych, szczerze tą stratą dotkniętych. Cześć jego pamięci!

Zmarły pozostawił syna Romualda i córkę p. Modestę Olszewską.

Pogrzeb odbędzie się jutro, w piątek o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ul. Mickiewicza l. 24.

Nasi reporterzy nie mogli się doczekać procesu publicznego, obiecywali sobie bowiem obfity a pikantny materyał do ciekawych artykułów. Nie zawsze zdarza się tym panom sposobność do zabawienia się w psychologów.

Dziwnym, bez wątpienia, okazem psychopatycznym jest kobieta wychowana w sferach, które zwykle ani kradną, ani zabijają, otoczona średnim dostatkiem, nie zmuszona warunkami życia do walki o byt powszedni, a mimo to, zabijająca jakąś starą fanciarkę dla ograbienia jej z pieniędzy. Dziwniejsze to jeszcze zjawisko, gdy się rozważy sposób dokonania zbrodni. Osoba z towarzystwa lepszego, uderzająca młotkiem w starą, posiwiałą głowę, pastwiąca się nad ofiarą, i obmywająca z całą przytomnością narzędzie z krwi, aby zatrzeć ślady straszliwego czynu, zdumiewa rzeczywiście nietylko reportera. Słusznie szukano powodów głębszych takiego zboczenia moralnego, powodów istotnych, spodziewając się od rozpraw sądowych odpowiedzi na pytanie.

Tymczasem zawiódł proces oczekiwania wszystkich. Nie psychopatkę, nie szaloną, za postępki swoje nieodpowiedzialną histeryczkę widzieliśmy przed kratkami, lecz kobietę spokojną, o ile równowaga w takim położeniu możliwa, odpowiadającą przytomnie i przyznającą się bez wahania do winy. Przed sędziami stała pospolita zbrodniarka.

I zeznania świadków nie rzuciły światła na istotny powód zbrodni. Stwierdziły one tylko bezgraniczną lekkomyślność podsądnej, jej zręczność pożyczania pieniędzy na prawo i lewo, bez względu na stanowisko i zamożność wierzyciela.

Ta lekkomyślność będzie prawdopodobnie pierwszem ogniwem łańcucha, którego ostatnie stanowi zbrodnia. Od pożyczek przeszła Brzezicka do mniejszych oszustw, od mniejszych do większych, do fałszowania weksli i t. d., a posuwając się dalej w tym kierunku, doszła ostatecznie do morderstwa.

Wyraźnych objawów psychopatycznych nie dostrzegła w Brzezickiej ekspertyza lekarska, ale jest ona niezawodnie chora na „chorobę wieku“, na nienasyconą niczem żyłkę użycia i na zanik poczucia moralnego. Nie ona jedna pragnęła zadowolnić wszystkie zachcianki swoje, nie licząc się z możnością. Takich łaknących liczy chwila obecna miliony. Ztąd zdawkowy pesymizm spółczesny, ztąd różne przewrotności anarchizmów i t. d.

Za wiele czasu poświęcało ostatnie pokolenie wykształceniu umysłowemu, za mało zaś moralnemu, które waży w życiu społecznem więcej od pierwszego.

Sąd warszawski, aczkolwiek rozumiał bardzo dobrze wyjątkowość wypadku, nie uwzględnił jednak wskazówek nowszych prawników, lecz ukarał zbrodniarkę surowo, bo ciężkiemi robotami na przeciąg lat dziesięciu. I słuszny to wyrok, gdybyśmy bowiem chcieli być pobłażliwymi dla różnych „chorych“, musieliby zdrowi dla bezpieczeństwa osobistego wyemigrować do jakichś krain, nie tkniętych jeszcze przez zarazki cywilizacyi współczesnej.

Nie mamy szczęścia do „wrażeń“. Nawet sprawa tak pozornie jaskrawa, efektowna, jak Brzezickiej, okazała się pospolitem zabójstwem, pozbawionem tragiczności w szerszym stylu.

Tego „szerszego stylu“ nie można się w ogóle dopatrzeć w życiu współczesnem. W porównaniu z pokoleniem, które nas wyprzedziło w krainy cieniów, z romantykami, żyjemy tak bezbarwnie, jednostajnie, po prostu nudnie, że trudno żądać od nas fantazyi w dziełach sztuki. Całą naszą biografię można określić jednem słowem: pracujemy! Pracujemy zimą i latem, na wiosnę i w jesieni, pracujemy ciągle, bez wytchnienia, jak galernicy, przykuci do wioseł i steru. Wiosłujemy, sterujemy — co, dokąd? — coraz mniej rozumiemy.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

3)

Z POD RÓWNIKA.

Nitla.

I.

(Ciąg dalszy).

W tej samej chwili, na progu chaty ukazuje się słuszna kobieta z pomarszczoną twarzą, chociaż otoczoną czarnemi, błyszczącemi włosami. Ubranie jej stanowi tunika, z szarej bawełny utkana, z szerokiemi rękawami, ozdobiona dziwacznymi deseniami, wyszywanymi czerwoną nitką. Narodowy ten strój zwany *huépil*, kończy się w dole tam, gdzie zwykle u elegantek zaczyna się haft na spodnicy. Matrona wita nas słowami *Ave Maria* i przemawia do naszego gospodarza narzeczem. On wstaje i zdejmuje kapelusz, odpowiadając jej. Jedno słowo, które zrozumiałem, daje mi do poznania, że to jego matka. Kobieta wraca do chaty, a ja rzucam w stronę Dizia drwiące spojrzenie, a on zamyka oczy, aby nie patrzeć na cień, a właściwie na rzeczywistość swoich marzeń ...

Za chwilę matrona wraca, niosąc gliniane naczynie, pełne purpurowego sosu, dzięki papryce, którą obficie jest podsycony; w sosie tym pływają kawały dzikiego indyka. Wraca do chaty i przynosi świeżo ugotowaną kukurudzę, której soczyste ziarna chleb nam zastąpią. Tylko tym razem, za nią postępuje młoda, siedmnastoletnia zaledwie dziewczyna, trzymając na głowie ogromny dzban wody. W lewej ręce, opartej na boku, niesie kosz pełen podrównikowych, najpyszniejszych owoców. Słuszna, gibka, zgrabna, ubrana w taki sam malowniczy kostium, jak babka, obejmuje nas szybko ciekawem spojrzeniem i postępuje ze spuszczonemi oczami, co mi daje sposobność podziwiania jej niepomiernie długich rzęs. Lekki rumieniec zabarwia złotawą jej twarzyczkę; czuję, że musi być onieśmielona, ale nie niezgrabna, bo ruchy jej naturalne i pewne. Zbliża się do ojca, przyklęka na jedno kolano i starzec zdejmuje ciężar z głowy. Wstaje, patrzy na nas z uśmiechem, a potem wraca do chaty krokiem powolnym, miękkim, miarowym. Och! co za śliczne, urocze zjawisko! Patrzę znów na Dizia, twarz jego rozpromieniona, a w spojrzeniu, jakie na mnie rzuca, ognie się palą. Nie mówimy nic, ale jednakowe mamy zdanie o piękności Nitli, której imię słyszymy wymówione.

Posiłek skończony; jedliśmy całkiem po prostu: palcami. Mgła stała się mniej gęsta, więc na moją prośbę, Mécatl prowadzi nas do źródła, o którem mówił. Przechodzimy po za chatę i tam, u stóp krzyża związanego za pomocą lian, spostrzegam łoże wysłane kukurudzianymi liśćmi. To łóżko i pokój sypialny naszego gospodarza, który odkrywa głowę i żegna się, przechodząc obok krzyża. W gruncie rzeczy, wygląda on na ascetę, taki chudy, poważny, z błędnym wzrokiem, niespokojny; nie widziałem go jeszcze uśmiechniętego, a jeżeli odpowiada na moje pytania, to czyni to jakby z wysiłkiem, z żalem. W tej chwili odzywa się nad nami skarga: „Boże, miej miłosierdzie nad nami!“ wyrzeczona tak smutnie, rozdzierająco, pomimo nosowego tonu głosu, który je wymawia, że jesteśmy poruszeni.

Przyczyną naszego wzruszenia jest po prostu papuga, która dumna, że przemawia ludzkim głosem, chwali się swoim talentem. Dezyderio i Dizio zaczynają się śmiać, ja obracam się do Mécatla, który powtarza frazes wyrzeczony przez ptaka tak ponurym tonem, że Dezyderio i syn jego śmiać się przestają.

Idziemy ścieżką pomiędzy krzewami zdobnymi w różowe kwiaty i powoje; nagle, znajdujemy się u wejścia do szerokiego i głębokiego parowu o ścianach zarośniętych krzakami, olbrzymimi wrzosami i

— **Komitet budowy pomnika Aleksandra hr. Fredry** zaprasza wszystkich rodaków, którym drogą jest pamięć wielkich w narodzie mężów, aby w piątek, dnia 10 b. m. byli w teatrze na przedstawieniu, urządzonem ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin poety a na dochód jego pomnika, który niebawem stanie we Lwowie i będzie ozdobą i chlubą naszego miasta.

Pokażmy światu, że umiemy być wdzięczni naszym mistrzom słowa i żeśmy tę wdzięczność czynem okazać gotowi.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Na posiedzeniu wydziału Towarzystwa prawniczego, które odbyło się w dniu 3 marca pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa dr. Tchorznickiego, wybrano zastępcą prezesa dr. Ernesta Tilla, sekretarzem p. Romualda Aleksandra Lewandowskiego, skarbnikiem dr. Godzimira Małachowskiego, bibliotekarzem dr. Karola Stromengera, zastępcą bibliotekarza dr. Wiktora Juliusza Hamerskiego i złożono komisye: odczytową, zabawową i statutową. Następnie omawiano między innemi rzeczami sprawę zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu. Po dłuższej dyskusyi zgodzono się na wybór komisyi z trzech członków, która ma zastanowić się nad sposobem ułatwienia członkom Towarzystwa tudzież w ogóle prawnikom wzięcia udziału w tym zjeździe. Do komisyi tej wybrano pp.: dr. Tilla, dr. Domaszewskiego i dr. Nowosieleckiego i nadano im prawo kooptacyi. Na wniosek prezesa pana dr. Tchorznickiego uchwalono także wystosować pismo do komitetu zjazdu w Poznaniu, zawiadomić komitet ten o wyborze komisyi i zapytać czy i w jakim kierunku tutejsze Towarzystwo prawnicze może być dla komitetu zjazdu pożytecznem.

Do Towarzystwa przystąpiło 23 nowych członków.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Właściciel dóbr w Baczynie pan Streetz złożył na ręce dr. Petelenza, dyrektora gimnazyum, kwotę 50 zł. w. a. na rzecz bursy dla kandydatów Seminaryum nauczycielkiego w Samborze. Dyrekcya c. k. Seminaryum nauczycielskiego poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić ofiarodawcy publiczne podziękowanie za ten hojny datek.

— **Zaślubiny.** W dniu 5 b. m. pobłogosławił ks. Arcybiskup Morawski w pałacowej swej kaplicy, związek [illegible] p. Władysława Nałęcz Gostomskiego, porucznika inżynieryi, z księżniczką Zofią Ponińską, córką ś. p. Ludwika i Pauliny z Orzechowskich, ks. Ponińskich. Następnie ścisłe grono rodziny udało się do domu księstwa Kalikstów Ponińskich, którzy ze staropolską gościnnością podejmowali w swym domu uczestników uroczystości weselnej.

— **Z Gwiazdy.** Na odezwę wzywającą bratnie towarzystwa do składek na pomnik ś. p. Teofila Lenartowicza, nadesłała dotychczas „Gwiazda“ w Brodach 10 zł., a „Gwiazda“ w Tarnopolu 5 zł.

— **Odczyt.** W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się w szkole św. Zofii odczyt prof. Ł. Czechowicza p. n.: „O powietrzu“. Wstęp wolny. Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **W Czytelni ludowej** znajdującej się przy „Taniej kuchni“ (ul. Blacharska l. 8) odbędzie się w niedzielę, 12 b. m., odczyt p. Z. Korosteńskiego „O szkołach przemysłowych i potrzebie zawodowego wykształcenia“. Wstęp wolny. Początek o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu.

— **Samobójstwo.** Skutkiem zażycia kwasu karbolowego zmarła dziś rano w mieszkaniu swych chlebodawców pod l. 2 przy ul. Kościuszki, sługa, Marya Łastowiecka, rodem z Winnik, lat 14 licząca. Wedle orzeczenia lekarskiego, zażycie tego kwasu musiało nastąpić jeszcze wczoraj po południu, na co wskazuje częściowy rozkład ciała. Powód samobójstwa nie jest wiadomym, zwłaszcza, że służbodawcy zmarłej od kilku dni bawią po za Lwowem, pozostawiwszy Łastowiecką samą na gospodarstwie.

— **Przypadkowe zabójstwo.** Smutny wypadek zdarzył się w Brzeżanach. Uczniowie tamtejszego gimnazyum, zamieszkali w bursie zabawiali się dnia 6 b. m. wieczorem we własnej kręgielni, przyczem gdy jeden z nich Jakób K. uczeń 3 klasy, rzucił kulę na tor, nadbiegł z boku niespodzianie Wiktor Barger uczeń 1 klasy, liczący lat 15 i został ugodzony kulą w okolicę żołądka, tak nieszczęśliwie, że w kilka chwil padł na ziemię nieżywy. Wszelkie środki i zabiegi ratunkowe okazały się daremne.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 8 marca bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 8 marca do 12 w południe dnia 9 marca b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (3), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (89 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 5,2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była 0,0°C., najwyższa +4,0°C. wczoraj po południu, najniższa —5,0°C. dziś rano.

W ubiegłej dobie mieliśmy kilkakrotnie śnieg i zamieć.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 775 do 770 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 10 marca bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do —6°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

— **Budowa kliniki w Krakowie.** Czytamy w *Czasie:* Długo oczekiwana sprawa budowy nowych zakładów dla wydziału lekarskiego w Krakowie została ostatecznie pomyślnie załatwioną, albowiem Najj. Pan postanowieniem z dnia 7 lutego b. r. zezwolił, aby w Krakowie, na gruncie szpitala św. Łazarza, darowanym przez kraj skarbowi Państwa, wystawiono według przedłożonych planów budynek na umieszczenie zakładów anatomii patologicznej, patologii ogólnej i doświadczalnej, medycyny sądowej, fizyologii, farmakologii i farmakognozyi. Budowa ma kosztować 285.000 zł. P. Minister zarządził, aby na budowę jak najrychlej została rozpisana licytacya i przeprowadzone wszelkie czynności przygotowawcze, tak, aby roboty w bieżącym roku rozpoczęte były. Plany na budowę zakładów wypracował starszy inżynier i kierownik oddziału budowniczego krakowskiego starostwa p. Józef Sare, uwzględniając urządzenia najlepszych tego rodzaju zakładów i wszelkie wymagania naukowe. Materyały do planów zebrał p. Sare podczas naukowej podróży, jaką odbył w roku 1885, zwiedziwszy analogiczne zakłady w Budapeszcie, Wiedniu, Monachium, Heidelbergu, Halli, Lipsku i Berlinie. Według zatwierdzonych ostatecznie planów, które będą służyć za podstawę do budowy, front II-piątrowego gmachu wynosić będzie 90 metrów w ogóle. Będzie on miał 2 skrzydła boczne po 40 metrów długości.

— **Pierścień biskupi,** który cesarz Wilhelm złożył w darze Ojcu św. przez generała Loë, odznacza się niezwykłą pięknością i budzi ogólne podziwienie. Już sam brylant (a więc nie opal, jak poprzednio głoszono), tkwiący w tym pierścieniu, prześlicznie szlifowany, reprezentuje mały majątek. Oprawa złota trzymana jest w stylu Fryderyka II i uderza artystycznem wykończeniem. Obok kamienia znajduje się z jednej strony orzeł państwowy, z drugiej zaś strony cyfry cesarskie: W. II. R., z tyłu pierścienia wreszcie pomieszczono cyfry Papieża, herby Stolicy Apostolskiej (tyarę i klucze), oraz obie daty pamiątkowe: 1843—1893. Przez użycie czerwonego i zielonego złota (tego ostatniego do emblematów), w połączeniu z mocnym blaskiem brylantu, osiągnięto wspaniały i rzadki efekt kolorystyczny. Równie gustowną, artystyczną i bogatą ma być kasetka, w której pierścień spoczywa. Ma ona formę czworogranną, obita zaś jest z wierzchu zielonym jedwabiem koloru rezedy. Na wieku wyobrażono w farbach i złocie herby rodzinne Ojca św., które dźwiga dwóch aniołków; na wewnętrznej zaś stronie tegoż wieka powtórzono herby i inicyały ofiarodawcy, nader gustownie powiązane ze sobą, a wykładane złotem i kością słoniową. Pomysł do tego prześlicznego dzieła sztuki, na wyraźne życzenie cesarza, wyrażone przez marszałka dworu, dał X. dr. Fryderyk Schneider, prałat katedry moguckiej i on też dozorował robót, powierzywszy naszkicowanie niektórych emblematów głośnemu rysownikowi monachijskiemu, Piotrowi Halmowi. Kasetka jest dziełem firmy Aulbe w Hamburgu.

— **Włodzimierz Spasowicz,** dla przeprowadzenia dalszej kuracyi, za 3 lub 4 tygodnie wyjeżdża do Monte Carlo, gdzie spędzi wiosnę i lato. Następnie powróci do Petersburga z zamiarem uporządkowania V tomu swoich pism. Jak donoszą *St. Pet. Wied.*, adwokaturę stanowczo porzuca.

— **Z Jerozolimy** donoszą: Onegdajszej nocy wybuchł pożar w ormiańskiej galeryi Grobu Zbawiciela. Straty nieznaczne, wypadków z ludźmi nie było. Tysiące rossyjskich pątników znajduje się obecnie w bazylice. Konsul i gubernator prowadzą śledztwo, celem wykrycia przyczyny pożaru.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 popołudniu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od godz. 11—3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ pp.: Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. Dekoracye i garderoba z wystawy wiedeńskiej. — Jutro, w piątek, przedstawienie składane, urządzone staraniem komitetu budowy pomnika dla ś. p. Aleksandra hr. Fredry, w setną rocznicę urodzin poety. — W sobotę, przedstawienie składane i „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Mascagniego.

W komedyi francuskiej przedstawiono sztukę Maupassanta p. n. *la Paix du menage.* Komedya z realizmem nacechowanym pewnym smutkiem, przedstawia obraz paryskiego małżeństwa we troje. Mąż, żona i kochanek, oto jedyni bohaterowie sztuki. Pewnego dnia małżonek pragnie zbliżyć się napowrót do żony, która go jednak odtrąca, w skutek czego staje się zazdrośnym i brutalnym, pożycie domowe niemożliwe, żona więc proponuje kochankowi ucieczkę; projekt ten nie został przyjęty z entuzyazmem. Tymczasem mąż znajduje po za domem pociechę i zostawia w spokoju parę kochanków; spokój domowy został przywrócony. Największe powodzenie miał świetny i jędrny dyalog wyrażający rzeczy najsilniejsze z wdziękiem. Ogólnym przedmiotem rozmowy był los autora, cieszącego się żywą sympatyą.

Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Lwów, 9 marca.

Dziś przed południem po uroczystem nabożeństwie w kościele Archikatedralnym, odprawionem przez ks. infułata Zabłockiego, rozpoczęło się jubileuszowe zgromadzenie członków Towarzystwa wzajem. pomocy oficyalistów prywatnych, z okazyi 25-letniego istnienia Towarzystwa. Na zjazd przybyło przeszło 300 członków. Zjazd zaszczycili obecnością swą: JE. Marszałek krajowy książę Eustachy Sanguszko, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, w zastępstwie JE. Pana Namiestnika, księża Arcybiskupi: Morawski i Issakowicz, zastępca Marszałka krajowego p. Chamiec, wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, w zastępstwie nieobecnego we Lwowie prezydenta p. Mochnackiego, p. Zygmunt Dembowski, prezes Towarzystwa kred. ziem., dr. Zgórski, dyrektor Banku krajowego, p. Bolesław Augustynowicz, prezes Towarzystwa Kółek rolniczych, ks. Lubomirski, kurator Zakładu im. Ossolińskich i wielu innych.

Zgromadzonych powitał wiceprezydent miasta dr. Marchwicki następującą przemową:

W imieniu Reprezentacyi stoł. miasta Lwowa witam was Panowie i szczęśliwym się czuję, że dzięki memu urzędowemu stanowisku, mnie pierwszemu przypadł w udziale zaszczyt złożenia najgorętszych życzeń waszej instytucyi w dzień jej jubileuszowego święta. Stolica tego kraju z radością i dumą spogląda na usiłowania wasze Panowie — z żywym interesem śledzi szybki i potężny rozwój waszego Towarzystwa i życzy mu coraz to piękniejszych plonów, a może to czynić tem snadniej, bo umie ocenić iż to, do czego od niedawna dopiero zabierają się rządy — ażeby zabezpieczyć pracującym przyszłość lub pomoc w razie kalectwa i nieudolnej starości — w waszem Towarzystwie rozwinęło się samodzielnie, dzięki obywatelskiemu poczuciu solidarności, dzięki skrzętnym zabiegom, którym przoduje wasz dostojny prezes i niezmordowany wasz dyrektor — i dzięki temu bystremu poglądowi, że tylko na zasadzie samopomocy może się utorować wasz byt społeczny i zawodowy.

Przeważna część członków waszej instytucyi, moi Panowie, pracuje około ziemi — a śmiało to rzec mogę, nie tylko dla wydobycia z niej kawałka chleba na swe utrzymanie, lecz z synowskiego przywiązania do ziemi ojczystej, której cząstkę powiększał każdy z was, Panowie, kto w swem sercu nosi się z tą myślą, aby wszędzie i zawsze dla ojczyzny całem sercem pracować, z miłością stać przy niej i daj Boże ostać się *usque ad finem (brawa).* Stanowiskiem waszem, Panowie, pełnicie szlachetną rolę ogniwa między ludem wiejskim i szlachtą, a częstokrotna wspólność wasza z warstwami miejskiemi przyczynić się powinna do wytworzenia społecznej harmonii, o którą musi się opierać nasze społeczeństwo w ciężkiej pracy nad własnem odrodzeniem (*brawa*). Oby rola ta wasza była zawsze tak pojmowaną i przez tych, którzy ją dają. Cały kraj głęboko to odczuwa, że utrzymanie średniej warstwy oficyalistów prywatnych, jako społecznego i patryotycznego łącznika między klasami wyższemi i niższemi — jest jednym z najgłówniejszych punktów naszej pracy nad przyszłością. Podtrzymujcie więc Panowie i nadal to poczucie, a obok szlachetnej troski około doli zasłużonych, a podupadłych pracowników, nie przestaniecie przyczyniać się w szerokim zakresie do wzmacniania samychże podstaw naszego narodowego bytu. (*Oklaski*).

Z kolei zabrał głos prezes Rady nadzorczej hr. Stefan Zamoyski:

Łaskawi goście i Panowie członkowie Towarzystwa! Trudnem jest rozpoczęcie każdego dzieła ludzkiego i trudnem doprowadzenie go do końca lub do stanu pełnego

---

storczykami. Mały strumyk płynie w głębi przepaści 400 metrów mającej i zaledwie szum jego słyszymy. Cały naród ptaków rozmaitego rodzaju zamieszkuje to miejsce, które w chwilach gdy słońce świeci, musi być pełne krzyków, spiewów i brzęczenia. Idę brzegiem przepaści i zachwycam się. Co za żniwo! ile to niespodzianek, w formie owadów, roślin, gadów i ptaków! Wnet jednak ścieżka zakręca się i schodzi po ścianie przepaści na dół. Wkrótce, przedemną ukazuje się platforma otoczona skałami, o jedną z których stoi oparta córka naszego gospodarza, Nitla. W około niej latają malutkie gołąbki, prawie tej wielkości co wróble, a ona je karmi ziarnem.

Usłyszała nas; niknie na chwilę, a potem ukazuje się na ścieżce, na której stoimy, Na głowie, na której warkocze upięte tworzą koronę, trzyma wielki dzban z czerwonej gliny. Mécalt i Dezyderio czepiają się krzewów i wiszą prawie nad samą przepaścią, aby dać przejść dostarczycielce wody. Obydwa z Diziem czynimy to samo. Prosta, z przymkniętemi oczami, uśmiechnięta i znowu zarumieniona, Nitla podchodzi ku nam. Podniosła ramię trzymając to, cobym nazwał poetycznie amforą, a szeroki rękaw, opadając, pozwala nam widzieć to ramię nagie, krągłe, klasycznej doskonałości. Przechodzi, muska nas swoją suknią, zwolna, miarowym krokiem, wspaniałym. Mécalt i Dezyderio poszli dalej a my z Diziem, nie spiesząc się, zostaliśmy na ścieżce zwróceni ku pięknej dziewczyny. Czy nas odgadnęła? Sądzę, gdyż nagle się obróciła. Powieki jej, podniesione tym razem, pozwalają nam widzieć aksamitne spojrzenie długich oczu, doskonałą linię brwi, harmonię rysów. Och jaka ona piękna! Zniknęła, a my z Diziem jeszcze patrzymy: pozostawiła nam swój obraz w oczach.

Za chwilę jestem na platformie, z której gołębie odleciały, przed źródłem czystej wody, spływającej na naturalny basen kamienny a z niego, po pochyłości parowu w dół, do strumyka. Tutaj kończy się ścieżka wykuta przez naszego gospodarza i pomimo chęci, jaką mam, zejścia w dół, muszę się tego wyrzec, gdyż ziemia przemokła usuwa się z pod nóg, a na oślizłych kamieniach i skałach noga utrzymać się może. Wracamy; widzę Dizia na tem samem miejscu; usuwa się, żeby nam dać przejść, bardzo zamyślony. Przechodzę na lewy brzeg parowu i znajduję się w dość obszernem miejscu, zkąd cały parów widać doskonale. Miejsce ocienione ogromnem drzewem czerwonego mahoniu, suche zupełnie w cieniu gałęzi, podoba mi się. Zapytuję Mécatla, czy pozwoli, abym tu mój obóz założył i przebył tu jakich piętnaście dni.

— Ten grunt nie do mnie należy — odpowiada — tylko do Boga, i masz pan prawo zająć tyle miejsca, ile go panu potrzeba. Jednakże, czy nie byłoby panu lepiej koło chaty, gdzie mamy żywność i niektóre wygody potrzebne do życia, któremi pan rozporządzać może?

Dziękuję, ale miejsce to mi się podoba. Będę miał wszystkie potrzebne mi przedmioty pod ręką, a zresztą, przestrzeń pomiędzy obozem a chatą jest tak nie wielka i będę prawie gościem Mécatla: w ten sposób rzeczy dadzą się załatwić pomyślnie i po przyjacielsku dla stron obu.

Wracamy i idziemy po nasze pakunki. Nasz gospodarz idzie z nami, przeprowadzając nas przez labirynt, w którym zgubić się możemy, a który on zna dobrze. Opowiada nam, że zauważył nasz ogień wczoraj, że poszedł tak blisko, że mógł nas słyszeć rozmawiających i przekonał się, że się nas obawiać nie potrzebuje, nie domyślając się jednak co nas mogło do tej puszczy sprowadzić. Miał zamiar nas zaczepić i ofiarować nam gościnność, ale obawiał się nas przestraszyć.

(Dalszy ciąg nastąpi).

rozwoju, ale może najtrudniejszem zadaniem jest utrzymanie tego dzieła w tym pomyślnym rozwoju.

Taką ćwierćwiekową, że tak powiem, ogniową próbę, przeszło z nadspodziewanem powodzeniem Towarzystwo wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, a my, do powodzeń nie przyzwyczajeni, tembardziej cieszymy się tem powodzeniem, że ta instytucya powstała i stoi własnemi siłami, bo zaspokaja potrzeby szerokiego grona ludzi około drogiej nam polskiej ziemi pracujących. Troska o los, o moralne podniesienie licznego zastępu pracujących w tym zawodzie, o zabezpieczenie bytu ich w starości była powodem założenia naszego Towarzystwa.

Następnie przytoczył hr. Zamoyski liczny szereg dat o świetnym rozwoju Towarzystwa świadczących, poczem tak dalej mówił:

Sądzę, że te cyfry mogą już stanowić dowód dodatniego działania Towarzystwa, którem słusznie cieszyć się możemy.

Komuż to przypisać zasługi za ten postęp? Wszystkim, którzy w tej instytucyi, rozgałęzionej w całym kraju udział biorą: założycielom, członkom wydziału centralnego i wydziałów powiatowych, wszystkim członkom Towarzystwa, wreszcie dyrektorowi naszej kancelaryi panu Makarewiczowi, który od lat 25 zrósł się z Towarzystwem i z zamiłowaniem pracował około jego rozwoju. Miłym dla mnie jest obowiązkiem stwierdzić, że w pełnej mierze uiścił się z licznych, nieraz mozolnych swych obowiązków.

Panowie członkowie Towarzystwa! To ćwierćwiekowe pomyślne rozwijanie się działalności Towarzystwa, oby was zagrzało do dalszej skrzętnej pracy, do oszczędności dozwalającej nam wpłacać większą ilość udziałów, co w instytucyi na wzajemności opartej korzystnie wpłynie na wysokość stałych zapomóg.

Oszczędność i praca, skierowane nietylko we własnych widokach, słowem to, co człowiek robi dla innych, a nie tylko dla siebie samego, to podnosi człowieka, i tu widzę w należeniu do naszego Towarzystwa stronę moralną rzeczy, gdyż tu Panowie, składacie jedni dla drugich, dla żon, dla dzieci, grosz nieraz ciężko zapracowany. Moralny ten sztandar instytucyi trzymajcie Panowie wysoko, a powołanie wasze winniście uszlachetnić myślą, że służycie krajowi [illegible] gdy hasłem waszem będzie trzym[illegible]anie w polskich rękach pols[illegible] [illegible]iej ziemi.

Sumiennem pełnieniem waszych obowiązków, wzniosły ten cel będzie osiągniętym a niezbędnie potrzebne sprawom naszym moralne poparcie kraju sowitą wam będzie nagrodą.

W końcu niech mi wolno będzie złożyć serdeczne dzięki w imieniu Towarzystwa i w mojem własnem wysokim dostojnikom Kościoła, Jego Eksc. księciu Marszałkowi, panu Wiceprezydentowi Namiestnictwa, panu wiceprezydentowi miasta Lwowa i wszystkim tak łaskawie tu przybyłym gościom za zaszczycenie ich obecnością dzisiejszej naszej uroczystości.

Ten udział dostojnych gości, obecność Panów na naszem tu licznem zebraniu, oby się stała zadatkiem i stwierdzeniem moralnego poparcia kraju, dla przyszłych daj Boże pomyślnych losów naszego Towarzystwa. (*Huczne oklaski*).

Następnie odczytał prezes nadesłe pisma powitalne JE. Jana hr. Tarnowskiego z Tarnobrzegu, prof. dr. Henryka Strzeleckiego, JE. ks. Adama Sapiehy, który z powodu smutnego wypadku w rodzinie nie mógł w obchodzie wziąć udziału, wreszcie pismo hr. Henryka Skarbka.

Z kolei zaprosił prezes JE. ks. Marszałka do przemówienia.

JE. Marszałek ks. Eustachy Sanguszko w kilku słowach podziękował imieniem Wydziału krajowego za zaproszenie na uroczystość, i dodał wyrazy uznania dla wszystkich, którzy przyczynili się do tak pięknego rozwoju Towarzystwa. Przemowę swą zakończył ks. Marszałek serdecznem życzeniem: Szczęść Boże! (*Oklaski*).

Najprzew. ks. Arcybiskup Isakowicz przemówił następnie: Czcigodni Panowie! Po kilku przemówieniach dostojnych mowców przedemną, zaprawdę nie wiem, cobym miał dodać jeszcze na pochwałę i uznanie tej wielce pożytecznej i potrzebnej instytucyi, której ćwierćwiekowy jubileusz obchodzimy. Jeżeli jednak wezwany przez zarząd ażebym odezwał się do was w tym dniu, otwieram usta moje, to dla tego, ażeby jako niegodny sługa Kościoła całem sercem tej instytucyi waszej pobłogosławić i uznanie moje wyrazić. Wszak instytucya ta wyrosła na gruncie Kościoła i świętej wiary ojców; powstała i wyrosła na gruncie nauki głoszonej przez Zbawiciela: miłości bliźniego. Z początku twardo szła rzecz cała, bo wszelka sprawa dobra nie od razu się rozwija — ale ostatecznie prawda zawsze zwycięży, tak też i wasza myśl zwyciężyła. Śmiało, widząc was tu tak licznie zebranych, mogę powiedzieć, co rzekł psalmista o wygnańcach z Jerozolimy: „którzy idąc szli i płakali, rzucając nasiona, ale będą powracać radując się i zbierać snopy swoje“.

Ciężko i gorzko niejednemu przychodziło odmawiać sobie, ale spełniał to zaparcie się ochoczo, w poczuciu, że przyczynia się do uszczęśliwienia przyszłego pokolenia, do uratowania wdów i sierót. I Bóg wam widocznie pobłogosławił. Z jakąż radością spoglądacie dziś na to, co się stało. A radość tę objawiliście przedewszystkiem, idąc śladem ojców i zbierając się w świątyni archikatedralnej, abyście podziękowali Bogu, iż wam pobłogosławił. Bo zaprawdę pamiętać należy, iż: „jeżeli Pan domu nie zbuduje, napróżno budują ludzie; jeżeli Pan nie strzeże miasta, napróżno czuwają stróżowie“. Pobłogosławił wam Bóg, bo miła Bogu miłość szczera, z serca płynąca, dla bliźnich. Więc trwajcie dalej w tem coście dotąd uczynili, abyście później mogli spokojnie zamykać oczy, w przekonaniu, że wdowy wasze nie zostaną całkiem opuszczone, kiedy po spełnieniu trudów dnia tego żywota, złożycie kości wasze do grobu. Dla tego, jako biskup Kościoła katolickiego, całem sercem błogosławię wam, którzyście naukę tego Kościoła ukochali, a błogosławię tem bardziej, że w instytucyi waszej widzę to, czego braknie w innych krajach Europy. To, do czego wzywa Ojciec święty, nasz Arcykapłan, nazwany „Papieżem robotników, Papieżem pracujących“, wyście to z natchnienia niejako uprzednio uczynili. W Towarzystwie waszem nie stoją tak szorstko, jak na Zachodzie, naprzeciw siebie: ciężka praca i kapitał czyli majątek, bo widzę z pociechą serca i z chlubą dla narodu polskiego, że na czele instytucyi stoją dostojni magnaci, panowie posiadacze majątków, którzy nie kurczą rąk swoich, ale przyczyniają się do wspomożenia instytucyi. U nas więc za łaską Boga nie istnieje kwestya socyalna, a sprawdza się, co mówi psalmista: „Miłosierdzie i prawda spotkały się z sobą, a sprawiedliwość i pokój panują“. Oby tak dalej było. Nie odpychajmy się od siebie, ale wzajemnie wspomagajmy: dla dobra Ojczyzny naszej zachowajmy miłość wzajemną w sercach naszych. A ponieważ żyjemy pod łaskawem berłem ukochanego Monarchy, któremu zaiste bardzo wiele zawdzięczamy, który w dobroci i łaskawości swej przeszedł wielu może z krwi naszej własnej królów, przeto i dla Niego zachowajmy miłość, wierność i wdzięczność.

Kończąc, ponownie wyraził ks. Arcybiskup życzenia pomyślnego rozwoju Towarzystwa dla kraju i udzielił zgromadzonym pasterskiego błogosławieństwa.

Zgromadzeni podziękowali po chwili ks. Arcybiskupowi oklaskami i okrzykami: Niech żyje Arcypasterz!

P. Zygmunt Dembowski, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dziękując za zaproszenie wskazał, że Tow. kredytowe lubo nie ma bezpośredniego związku z Towarzystwem oficyalistów, jednak jest w pośrednim niejako związku przez właścicieli ziemskich, i jak z radością witało tworzenie się Towarzystwa oficyalistów, tak też z wielką sympatyą spogląda dziś na jego pomyślny rozwój. W ściśle szeregowanych członkach Towarzystwa widzi mowca stróżów ziemi ojczystej, których pod takim prezesem jak Stefan hr. Zamoyski na czele, skutecznie zadanie swe spełnią. Życzeniem dalszego rozwoju i pomyślności zakończył prezes Dembowski swoją przemowę, przyjętą oklaskami.

Z kolei zabrał głos dyrektor Banku krajowego dr. Zgórski:

Jeżeli z woli waszego zarządu po takich dostojnikach, którzy was tu witali, przychodzi i mnie przemawiać w uroczystem zebraniu waszem — to przypuszczam, że powołaliście mnie do tego tylko jako jednego z waszych funkcyonaryuszów. Uważam się bowiem za skarbnika, który już 20ty rok w służbie waszej pozostaje. Przypatruję się więc, jak skrzętnie, jak gospodarnie, jak uczciwie zawiadujecie tym groszem wdowim i jak skutecznie, jak zbawiennie używacie go ku ulżeniu doli waszych kolegów i pozostałych po nich rodzin. I muszę publicznie dać tutaj świadectwo, że rzadko gdzie spotkałem się z większą akuratnością i sumiennością w zawiadowaniu funduszami publicznymi, jak właśnie w waszem Towarzystwie. Sam należę do optymistów, muszę jednak przyznać, że w ostatniej ćwierci bieżącego stulecia zdziałaliśmy na tym odłamie wielkiej naszej Ojczyzny ku wzmocnieniu naszych sił narodowych więcej, niż się nam na pozór wydaje. Drogoskazem tego naszego społecznego postępu jest cały szereg znakomitych społecznych instytucyj, które nieuprzedzonych w podziw wprowadzić powinny, iż nie cały i nie samoistny naród wśród tak trudnych i wyjątkowych warunków tyle zdziałać może. Jeżeli porozbiorowa Polska okazała się niespożytą siłą nie tylko na polu walki, ale i w dziedzinie najwznioślejszej sztuki i najdoskonalszej nauki, to autonomiczny szmat polskiej ziemi, pozostający pod austryackim Rządem okazał w ostatniej ćwierci wieku niezwykłą siłę organizacyjną i znakomitą zdolność do pracy społecznej w całym szeregu instytucyj. Owoce tej pracy nie pozostaną bez wpływu i przyczynią się niepospolicie do wzmożenia się wiary we własne siły społeczeństwa. (*Brawa*).

W szeregu tych instytucyj bardzo poważne i znaczące zajmuje stanowisko wasze Towarzystwo, tak ze względu na wytknięte sobie cele, jak i ze względu na znakomitą i uznania godną swoją organizacyę. Oby Bóg waszej pracy pobłogosławił! oby instytucya wasza w siły i zasoby się wzmagała! oby się stała coraz obfitszem źródliskiem tej prawdziwej krynicy, która podtrzymuje siły w zawodzie waszym spracowanych starców i koi choć częściowo łzy pozostałych wdów i sierot. (*Oklaski*).

P. Tyszkowski złożył wreszcie imieniem Rady nadzorczej Towarzystwa podziękowanie wszystkim dobrodziejom Towarzystwa i zaprosił zebranych do wpisania się do księgi pamiątkowej. Na tem zakończyło się uroczyste zebranie jubileuszowe. Dziś po południu rozpoczynają się obrady zwyczajnego walnego zgromadzenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 8 marca.

Ruble spadają w Berlinie. Spekulacya nie dowierza jakoś rossyjskiemu ambasadorowi w Berlinie, który wyjechał już do Petersburga z żądaniami ostatecznemi co do ugody handlowo-politycznej między Rossyą a Niemcami. Wypracowany projekt ugody ze strony Niemiec zawiera wiele żądań, które z pewnością przez Rossyę przyjęte nie będą. Już sam fakt, że Szuwałow w tej sprawie sam się udał do Petersburga, dowodzi, iż projekt ten będzie roztrząsany nie tylko z handlowego, lecz nadto i przedewszystkiem z politycznego stanowiska. — Twierdzi to nawet rossyjska gazeta giełdowa. — Pioronujący artykuł *Hamburger Nachrichten* przeciwko traktatowi przyczynił się niemało do osłabienia silnej dotąd tendencyi walorów rossyjskich. Giełda berlińska oczekuje decyzyi, nie chce eskontować wypadków, lecz obojętną być nie może w obec coraz bardziej powiększającej się w Rossyi germanofobii, w obec zmiany nazw miejscowości z niemieckich na rossyjskie, w obec żądań szlachty rossyjskiej zakazania Niemcom nabywania w niektórych guberniach posiadłości ziemskiej i t. d. Giełda berlińska, to targ decydujący, dotąd przynajmniej — o cenie walorów rossyjskich. Nie pomogą tu sztuczki i kruczki nowego ministra finansów, ani podatki nałożone na przewóz rubli. Tendencya się zmieni wówczas, gdy Rossya zrobi najdalej idące koncesye — i gdy otworzy rynki swoje, dając przystęp towarom zagranicznym.

Na naszej giełdzie panuje obecnie usposobienie zniżkowe. Jedynie akcye żeglugi parowej podskoczyły dość znacznie, bo o 4 zł. i Lloyda o 10 zł, Reszta papierów pod wpływem kolosalnych realizacyj ze strony drobnych spekulantów, którzy pragnęli zyski swoje zeskontować, spada.

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Izby giełdowej postanowiono dopuścić notowanie 4 proc. nowej galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1893 w urzędowej cedule giełdowej i decyzyę tę podać do zatwierdzenia Ministerstwu finansów.

Z Paryża donoszą tu, jakoby olbrzymia część francuskich kapitalistów, przerażona skandalem panamskim, lokowała swoje kapitały za granicą. W ostatnich 3 tygodniach ulokowano w Londynie przeszło 300 milonów franków.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 marca: pszenica 7·75 do 8·25, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 5·25 do 5·75 owies 5·50 do 6·—, rzepak 11·25 do 11·75, groch 7·— do 9·50, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 11·— do 11·50, bób — do —·—, bobik 4·50 do 5·50, hreczka 6·80 do 7·50, koniczyna czerwona 65·— do 72·—, biała 70·— do 85·—, szwedzka 64·— do 77·—, kminek 18·— do 19·—, anyż 37·— do 38·—, kukurudza stara 5·— do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Do *Tiroler Tagblatt* donoszą z Bregencyi, iż tam otrzymano wiadomość, że **Najj. Pan** w powrocie z Tyrolu zatrzyma się krótko w Bregencyi, celem odwiedzenia stojącego w tem mieście załogą Najd. Arcyks. **Józefa Ferdynanda**.

Obiega pogłoska, że **Najj. Pani** powróci około 24 b. m. do Wiednia, i zamieszka w pałacu w Lainz.

Austryacki kongres leśników uchwalił w drugim dniu swych obrad rezolucyę, domagającą się karania kradzieży drzewa, zwierzyny i ryb także i na przyszłość według obowiązujących, a ostrzejszych przepisów ustawy karnej. Po owacyach na cześć przewodniczącego ks. Colloredo-Mannsfelda, kongres został zamknięty. Następny odbędzie się w Wiedniu w r. 1894.

Węgierska Izba deputowanych uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu wniosek komisyi prawniczej, według którego dyety deputowanych nie mogą być przedmiotem sądowego zajęcia, oraz uchwaliła rezolucyę Polonyi'ego, wzywającą rząd do uzupełnienia odnośnej ustawy w ten sposób, aby popadający w konkurs deputowany tracił tem samem mandat poselski.

W dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem wyznań oświadczył deput. Latkoczy, że gdyby Austro-Węgry wystąpiły z trójprzymierza i pozostawiły Włochy odosobnione, Watykan natychmiast zająłby inne stanowisko w obec sprawy ślubów cywilnych, ponieważ przeszkody, stawiane pod tym względem, nie są natury dogmatycznej. Walka w tym przedmiocie ze strony Papiestwa jest zrozumiałą; jednak dla patryotycznych katolików granica sympatyi z temi dążeniami kończy się tam, gdzie zaczyna się miłość ojczyzny. W Węgrzech możliwa jest tylko węgierska narodowa polityka. (*Oklaski*).

Organ katolików węgierskich *Magyar Allam* podaje potrzebującą potwierdzenia wiadomość, iż większość Izby magnatów zamierza głosować przeciw budżetowi, a to z powodu kościelno-politycznego stanowiska rządu i lekceważenia Izby wyższej.

Znany profesor ekonomii politycznej w Berlinie, Sering, wydał obszerne dzieło o kolonizacyi. Radzi on pruskiej komisyi kolonizacyjnej, aby kupowała majątki także od Niemców, a rozsprzedawała je wszystkim nabywcom bez różnicy wyznania i narodowości, gdyż w ten tylko sposób kolonizacya może przynieść państwu korzyści.

W berlińskich kołach dyplomatycznych nie upatrują bynajmniej w ostatnim komunikacie rządu rossyjskiego przeciw zmianie konstytucyi bułgarskiej symptomatu, któryby mógł budzić obawę, że Rossya zamierza porzucić w obec Bułgaryi dotychczasową politykę nieinterweniowania.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga: W ostatnich czasach zainicyowano tyle nowych projektów kolejowych w Królestwie Polskiem, iż dla ich zbadania musiało ministerstwo komunikacyi złożyć i wysłać na miejsce osobną komisyę. Budowa linii żelaznej ze stacyi Orany kolei warszawsko-petersburskiej ku prawemu brzegowi Niemna pod Olitą w powiecie nowotrockim gubernii wileńskiej, rozpocznie się już w przyszłym miesiącu.

Do Petersburga nadchodzą coraz groźniejsze wiadomości o położeniu ekonomicznem w tych okolicach, w których roku zeszłego panował głód. W niektórych guberniach zachodzi potrzeba zaopatrzenia ludności już teraz w zboże na wyżywienie i zasiewy letnie. Na razie rząd wyasygnował celem zakupna ziarna 800.000 rubli.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Sofii, iż ślub ks. Ferdynanda bułgarskiego odbędzie się w kwietniu; data jednak (10 kwiecień), przytoczona przez zagraniczne dzienniki, nie jest trafną.

Prezes ministrów serbskich zawiadomił królowę Natalię, iż w najbliższym czasie nastąpi uchylenie prawnych przeszkód, stojących w drodze powrotowi jej do Serbii.

Wiadomość, jakoby prezes ministrów Awakumowicz był wyznaczony na trzeciego regenta, polega wedle urzędowego zapewnienia, tylko na kombinacyi. Regencya i rząd zajmą się kwestyą uzupełnienia regencyi dopiero po zebraniu się skupczyny.

Centralny komitet radykalny ogłosił manifest wyborczy, w którym powiada: Od sześciu miesięcy rządzi ministerstwo, nie posiadające większości parlamentarnej. Najbliższe wybory są nieskończenie ważne, chodzi o wielkie sprawy; nadeszła chwila stanowcza dla Serbów. Wszyscy członkowie naszego stronnictwa powinni stanąć do urny wyborczej, nie dbając o to, jaki będzie wynik chwilowy. Ostatecznie zawsze naród zwycięży.

Znany demagog Ranko Tajcicz, wydał odezwę do chłopów-radykałów okręgu Czaczak, wzywającą do stawienia oporu władzy. Tajcicza aresztowano.

Agenzia Stefani donosi, że cesarz niemiecki Wilhelm wraz z małżonką przybędą

z początkiem drugiej połowy kwietnia do Rzymu i wezmą udział w uroczystości srebrnego wesela królestwa włoskich. Z Rzymu donoszą także, że cesarz niemiecki oficyalnie zapowiedział Papieżowi swoją wizytę w Watykanie na d. 20 kwietnia.

Dziennik *Italia* podnosi, że podróż cesartwa niemieckich do Rzymu jest nowym dowodem sympatyi i życzliwości domu Hohenzollernów dla domu Sabaudzkiego, i zarazem stwierdzeniem faktu, że w stosunkach wzajemnych obu państw nic się nie zmieniło. Nawet włoskie pisma radykalne witają zapowiedź tej podróży życzliwie.

Francuski minister wojny opracował już projekt jesiennych manewrów tegorocznych. Najważniejsza część zadania przypada według tego projektu drugiemu i trzeciemu korpusowi armii, pod wodzą gen. Billota. Manewry mają trwać dni dwadzieścia i odbędą się pomiędzy Amiens, Rouen a Campiégne. Na d. 15 września wyznaczona jest parada wobec prezydenta Carnota.

W Paryżu umarł kardynał Place, arcybiskup z Rennes.

Deroulède przygotowuje pismo do ministra spraw zewn. z zapytaniem, dla czego flota rossyjska dotąd nie przybyła do Havru i jakie są obecnie stosunki Francyi z Rossyą. *Liberté* notując to dodaje: „Przybycie floty rossyjskiej jest w obecnej porze niemożliwe z przyczyn czysto fizycznych, pełno bowiem kry na morzu. Skoro jednak tylko morze wróci do normalnego stanu, dowiedzie Rossya niezawodnie, że stosunki jej z republiką bynajmniej nie oziębły.“

La Petite Presse donosi, że generał Miribel zamierza ustąpić z zajmowanej posady szefa sztabu generalnego. Kandydatem w jego miejsce upatrzonym ma być generał Boisdeffre. Zkądinąd zaprzeczają kategorycznie tej wiadomości.

Wczoraj rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Paryżu panamski proces o korupcyę. Obradami, które potrwają ze dwanaście dni, kierować będzie prezydent Pilet-Dejardins, a w skład trybunału wchodzą jeszcze sędziowie Limperani, Adam i Commoy. Przypominamy, iż w procesie tym jest dziesięciu oskarżonych, mianowicie: członkowie Rady zarządzającej Towarzystwa panamskiego Karol Lesseps i Fontane, senator Béral, deputowani Dugué de la Fauconnerie i Proust, byli deputowani Baihaut, Sans-Leroy i Gobron, wreszcie prokurzysta Blondin i oddawna poszukiwany Arton. W liczbie adwokatów znajduje się, jako obrońca Karola Lessepsa słynny adwokat Barboux, który bronił Lessepsa i w pierwszym procesie panamskim. Ma on przemawiać z pomiędzy obrońców ostatni, rozpocznie zaś obronę adwokat Rousseau, obrońca Baihauta. W liczbie świadków wezwano Freycineta, Floqueta, Clémenceau, Ranca, Yves Guyota, Delahaye'a, Andrieux'go, bankierów Thierrée i Proppera i ekspertów Flory'ego i Monchicourt'a.

Sprawa panamska rozgrywa się właściwie obecnie na dwóch widowniach; w sądzie i w Izbie nie przestaje ona bowiem oddziaływać na obrady francuskiego parlamentu. Interpelacya boulanżysty Millevoye, z powodu wykazanej interwencyi Freycineta, Floqueta i Clemenceau u administratorów panamskiego Towarzystwa, i nacisku, wywartego na tych ostatnich, aby funduszami Towarzystwa opłacili milczenie Herza, wywołała krótką, ale ożywioną dyskusyę, która jest właściwie tylko wstępem do wielkich rozpraw, zapowiedzianych na później. Minister sprawiedliwości, Bourgeois, domagał się bowiem odroczenia dyskusyi nad tą interpelacyą do czasu, kiedy zapadnie wyrok w procesie o przekupstwo. Rząd sądzi nie bez słuszności, że dyskusya parlamentarna przerodziłaby się w karną rozprawę, i mogłaby do pewnego stopnia wpłynąć na usposobienie sędziów przysięgłych. Izba przystąpiła do wniosków rządowych, i uchwaliła żądane odroczenie. Mniej szczęśliwym był minister sprawiedliwości podczas obrad nad projektem ustawy o przestępstwach prasowych, popełnianych przez podburzanie w dziennikach do czynów zbrodniczych. Ustawa ta powstała pod bezpośrednim wpływem zamachów anarchicznych i ma przedewszystkiem na celu poskromienie anarchicznej prasy, która z bezprzykładnym cynizmem zachęcała do rabunku i rzezi. W tekscie ustawy, uchwalonej już przez senat, poczyniła Izba poprawki, którym pan Bourgeois się sprzeciwił, które jednak ostatecznie uchwalone zostały. Poprawka wniesiona przez deputowanego Julliena, polega na tem, że według niej areszt prewencyjny i konfiskata mogą być zarządzone dopiero po wydaniu wyroku, podczas gdy według pierwotnych postanowień środki wymienione mogły być zastosowane natychmiast po wytoczeniu śledztwa. W ten sposób Izba złagodziła cokolwiek ustawę, obawiając się widocznie nadużyć ze strony policyi i władz sądowych.

Wybory do kortezów w Hiszpanii wydały przewidywany rezultat: zapewniły liberalnemu gabinetowi p. Sagasty znakomitą większość. Według depesz z Madrytu będzie się Izba posłów składać prawdopodobnie z 50 republikanów, 60 konserwatywnych, 16 karlistów, 9 autonomistów, reszta zaś nowo wybranych posłów należeć ma do stronnictwa ministeryalnego. Cechą charakterystyczną obecnych wyborów w Hiszpanii jest niespodziewane powodzenie republikanów. Wszystkie prawie większe miasta, nie wyjmując stolicy, wybrały republikańskich deputatów. W samym Madrycie otrzymali kandydaci republikańscy 27.000 głosów, podczas gdy monarchiści zdołali zgromadzić zaledwie 22.000. Stosunek ten jest tem dziwniejszy, że podczas wyborów w 1891 roku kandydaci monarchistów otrzymali w Madrycie 34.000 głosów. Wskutek wyniku madryckich wyborów, podali się do dymisyi prefekt tamtejszy i prezydent miasta, a nawet stanowisko ministra spraw wewnętrznych ma być silnie zachwiane. Oczywiście powodzenie republikanów nie wpłynie na stosunek stronnictw w kortezach, ale duch republikański, ogarniający większe miasta, może wywołać silne zaniepokojonie w sferach rządowych. Sukces antimonarchicznych kandydatów przypisać trzeba atoli w znacznej części polityce konserwatystów, którzy wstrzymywali się od głosowania tam, gdzie musieli wybierać pomiędzy kandydatem rządowym a republikaninem.

Wybory dały w wielu miejscowościach powód do rozruchów. W Almeryi policya musiała białą bronią rozpędzać zastępy dopuszczające się nadużyć, a występujące pod republikańskimi sztandarami. W Nara del Rey zaszły bójki z karlistami, którzy wydawali okrzyki na cześć don Karlosa. W Walencyi wyrzucono urny wyborcze przez okna; w Saragosie przyaresztowano kilku wyborców, którzy urządzali handel głosami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Territet, 9 marca. Najj. Pan odbył wczoraj dłuższą przechadzkę. Co do terminu wyjazdu nie wydano jeszcze dotychczas ostatecznych dyspozycyj.

Wiedeń, 9 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w ciągu dalszej dyskusyi nad tytułem „budowa kolei państwowych“ po przemówieniu pp. Neubera i Wurmbranda zabrał głos prezydent generalnej dyrekcyi kolei państwowych, szef sekcyi dr. Biliński.

Mowca wskazał przedewszystkiem na to, iż zarząd kolei państwowych funkcyonuje ściśle w ramach statutu organizacyjnego. Wobec uwagi dep. Kaizla, że niezadowolenie posłów polskich z gospodarki na kolejach państwowych ustało od chwili powołania mowcy na stanowisko prezydenta tychże kolei, ponieważ z jego nominacyą połączono nadzieję przeprowadzenia jak najdalej idącej decentralizacyi, oświadczył dr. Biliński, iż Koło polskie jest przekonane, że on, mowca, posiada na tyle lojalności, aby bardzo dokładnie przestrzegać organizacyi sankcyonowanej przez Monarchę i że nie będzie dążył do uszczuplenia własnego urzędu.

Następnie oświadcza, że dalsze prowadzenie akcyi decentralizacyjnej uważa obecnie za bezskuteczne i niepotrzebne, ponieważ praktyka pouczyła go, iż dalsza decentralizacya byłaby czczym frazesem i mogłaby polegać tylko na częściowem przekazywaniu czynności zarządu centralnego krajowym dyrektorom ruchu. Dyrekcye ruchu jednak są przeciążone; posiadają one nadto wyłączne prawo przyjmowania urzędników, tak, że decydują o przyszłości kolei państwowych.

Mowca kładzie na to nacisk, że dalsza decentralizacya zarządu kolei jest niemożliwa; do jej wykończenia wystarcza w zupełności zakres działania, przepisany statutem. Co do języka urzędowego ustanawia statut wszędzie język niemiecki i tylko w Galicyi, z wyjątkiem korespondencyj z władzami wojskowemi, dozwolone jest używanie języka polskiego. Z dniem 1 kwietnia zamierzona jest zmiana organizacyi ruchu na Bukowinie, skutkiem czego zakres działania tamecznej inspekcyi ruchu zostanie rozszerzony.

Mowca wykazuje, że jest ogółem 27.746 urzędników kolei państwowych. Na pensye urzędników wstawiono w tym roku 1,050.000 złr, więcej, co pozostaje w związku z nowemi nominacyami. Utworzonych ma być 561 nowych posad w dziewiątej, 242 w ósmej i 147 w siódmej klasie rangi. Doktorowie prawa i dyplomowani technicy otrzymują 700 złr. adjutum i przy awansowaniu będą bardziej uwzględniani.

Mowca wspomina o znakomitej działalności urzędowej swego poprzednika, powołuje się na swoje uwagi, wypowiedziane o reformie taryfowej przy objęciu urzędowania i zaznacza konieczność ustanowienia takich granic taryfowych, w których obrębie możliwe by było indywidualizowanie, potrzebne dla popierania pewnych gałęzi przemysłowych. Mowca odpiera zarzut zbyt małych dochodów eksploatacyi i oświadcza, że robiono oszczędności nie na płacach urzędników, lecz na materyale i oszczędzono w ten sposób n. p. na węglach 95.000 złr. Mowca będzie zawsze kierował w ten sposób zasadę oszczędności, aby służyć interesom gospodarczym całego Państwa. Jako cel swojej działalności uważa prawdziwy rozwój administracyi jemu powierzonej, i umożliwienie urzędnikom spokojnego wykonywania trudnych obowiązków. *(Huczne oklaski.)*

Deputowany Fanderlik urguje o budowę kilku linij na Morawie; deputowany Steinwender krytykuje zarząd kolei Południowej; deputowani Bazzanello i Bianchini urgują również budowę nowych linij: wreszcie deputowany Popper domaga się zbudowania linii z Czerniowiec do Zaleszczyk, w połączeniu z kolejami podolskiemi.

Wiedeń, 9 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej P. Prezes Ministrów przedłożył do konstytucyjnego traktowania układ ze Szwajcaryą co do uregulowania rzeki Renu.

Wiedeń, 9 marca. (*Tel. pryw.*) Klub młodoczeski postanowił głosować przeciwko ogłoszeniu komisyi podatkowej za nieustającą

Doniesienia, jakoby ambasador Łobanow odjechał do Petersburga skutkiem powołania go przez cara, są nieprawdziwe. Łobanow co roku spędza Wielkanoc w Rossyi.

Według dzienników, znajduje emisya pożyczki koronowej galicyjskiej w Niemczech wielki popyt.

Opawa, 9 marca. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym na posła do Rady państwa otrzymał Demel 605 gł., kandydat stronnictwa narodowo-niemieckiego Pommer 571 gł., kandydat konserwatywnych Lorenczuk 62 gł. Żaden tedy z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości.

Berlin, 9 marca. Parlament przyjął wniosek komisyi domagający się skreślenia raty na budowę jednego pancernika, przeznaczonego na zastąpienie wybrakowanego pancernika „Preussen“. Oprócz tego parlament skreślił kilka innych pozycyj wstawionych do budżetu marynarki. Kanclerz Caprivi i admirał Hollmann przemawiali gorąco za uchwaleniem rat, wywodząc, że odrzucenie ich byłoby ciosem śmiertelnym dla marynarki niemieckiej i zakwestyonowałoby możność ochrony niemieckiego handlu morskiego.

Berlin, 9 marca. Na zapytanie jednego z członków komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego, które punkta przedłożenia wojskowego uważa rząd za najważniejsze, oświadczył kanclerz Caprivi, iż rząd poczytuje za swój obowiązek bronić wedle sił i możności całego przedłożenia. Rząd nie może zgodzić się na zmniejszenie dotychczasowej pokojowej siły prezencyjnej a ewentualne w tej mierze propozycye komisyi przekaże radzie związkowej z poleceniem, aby wzięła je pod dokładną rozwagę. Na tem zamknięto dyskusyę ogólną.

Belgrad, 9 marca. Aresztowano sześciu radykalnych, podejrzanych o zamordowanie liberalnego wójta z Grabowacu, Aksentowicza. Podżegaczem do tej zbrodni ma być Katicz. Uwięzienie jego jednak nastąpi prawdopodobnie dopiero po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa.

Bukareszt, 9 marca. W Izbie deputowanych, minister spraw zewnętrznych odpowiadając na interpelacyę dep. Flevy co do ogólnej polityki rządu, odparł wśród oklasków Izby zarzuty tego deputowanego wymierzone przeciw rządowi a pośrednio przeciw samemu królowi, z powodu przemówień tegoż podczas uroczystości zaślubin następcy tronu w Sigmaringen. Przemówienia te, zdaniem mowcy, przeniknione były na wskroś duchem patryotycznym. Dzieci następcy tronu z pewnością otrzymają chrzest prawosławny. — Członkowie liberalnej opozycyi oświadczyli po mowie ministra, że dep. Flava nie przemawiał w ich imieniu.

Bruksela, 9 marca. Król przyjmował przewodniczącego komitetu dla referendum ludowego i oświadczył, że jest stanowczym zwolennikiem zasad liberalnych. Kiedy w orędziu królewskiem zalecił obowiązek osobistej służby wojskowej, nie znalazła się w ówczesnej Izbie większość dla tego wniosku; dziś zaś do rozstrzygnięcia najważniejszych kwestyj potrzeba aż większości dwóch trzecich głosów całej Izby. Król może doradzać wszystkim tylko cierpliwości.

Paryż, 9 marca. Wczoraj, o godzinie 12-ej w południe, rozpoczął się drugi proces panamski. Jest to proces przed ławą przysięgłych, o przekupstwo członków parlamentu i ministrów, w sprawie panamskiej. Zainteresowanie się opinii publicznej procesem tym ogromne; w sali sądowej ścisk wielki. Silne wrażenie wywołało pojawienie się świadków: Freycineta, Floqueta, Clemenceau, Spullera, Moreta, Mackaua, Andrieuxa, Mermeixa, naczelnego redaktora *Gaulois* Magera, malarza Berauda, pani Cottu, Stefana sekretarza barona Reinacha, i innych. Ogółem wezwano 60 świadków.

Trybunałowi przewodniczy Pilet des Jardins, generalnym oskarżycielem jest Laffon.

Po zaprzysiężeniu sędziów przysięgłych wprowadzono oskarżonych; jest ich dziewięciu, mianowicie: były minister rolnictwa Baihaut, były minister Antoni Proust, senator Veral, poseł Dugue de la Fauconnerie, posłowie Gobron i Sans Le Roy, urzędnik bankowy Blondin, administratorowie Towarzystwa panamskiego, Karol Lesseps i Fontane. Dziesiąty oskarżony, Arton, nie stawił się.

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia, przewodniczący zarządza, aby wyciąg z notatek Artona udzielono obrońcy Sans Le Roy, poczem przystępuje do przesłuchania Karola Lessepsa.

Karol Lesseps zeznaje, że gdy w roku 1885 prosił rządu o wniesienie ustawy o obligacyach panamskich, żądał od niego Herz pieniędzy na poparcie projektu tego u rządu, Lesseps dał mu więc 600.000 franków, gdyż wpływ Herza, który miał także stosunki z organem pana Clemenceau, był mu niezbędny, i ponieważ wiedział, że Herz z ówczesnym prezydentem rzeczpospolitej, Grévym i jego rodziną w najściślejszych pozostaje stosunkach. Herz, otrzymawszy pieniądze, w istocie pojechał na wieś do Grevy'ego, gdzie go traktowano jak członka rodziny. — O to, że pieniądze te dał Herzowi, nie można winić jego i Towarzystwa panamskiego; Towarzystwo czyniło to tylko, co czynią wszystkie inne; musiało ono tak samo, jak inne Towarzystwa, zapewnić sobie wpływ niektórych bankierów i dzienników. Nie on stworzył takie stosunki; stosunki te jednak istnieją, a rząd je toleruje.

Na uwagę prezydenta trybunału, iż pieniądze, które Karol Lesseps i inni oskarżeni na cele przekupstwa wydawali, były pieniądzmi subskrybentów losów panamskich, odrzekł oskarżony, iż płacąc owe sumy, czynił to w interesie emisyi losów, a więc Towarzystwa i subskrybentów, że zresztą istnienie stosunków takich jest winą rządu.

Co do ministra Baihauta, to doniósł mu Fontane, że Baihaut przez pośrednika ofiarował się przeprowadzić wniesioną ustawę co do obligów losowych, jeżeli otrzyma milion franków. Karol Lesseps nie wierzył temu, aż przedstawiono mu pośrednika. Był nim Blondin. Z Blondinem ugodził się na częściowe spłaty, i wypłacił zaraz 375.000 franków.

Co do Reinacha, to żądał on 10 milionów, Towarzystwo jednak chciało dać tylko dwa, ale w końcu wypłacił mu oskarżony 5 milionów. Reinach potrzebował tych pieniędzy dla pozbycia się Herza. Oskarżony uczynił to pod naciskiem ministra Freycineta, który, zawoławszy go do siebie, wzywał, by dla uniknięcia niemiłego procesu Herza przeciw Reinachowi, dał temu ostatniemu żądane przezeń pieniądze. Działo się to w r. 1886. Freycinet mówił mu, że interweniuje nie jako minister, ale jako republikanin, który obawia się kompromitacyi swego stronnictwa. Lesseps zgodził się i zapłacił. Wkrótce zgłosił się do niego także Clemenceau, i żądał jeszcze dodatkowej sumy dla Reinacha. W tej samej sprawie interweniował u Lessepsa także Floquet.

Co do Artona, to ten przedstawiał się jako reprezentant grupy osobistości politycznych, i powołując się na Floqueta zażądał od niego na cele polityczne 300.000 fr. Pieniądze miały być obrócone na cele wyborcze i na zjednanie dzienników dla towarzystwa panamskiego. Lesseps udał się do Floqueta, który to potwierdził. Arton dał później spis dziennikarzy, których trzeba było opłacać, oskarżony dał mu odpowiednią ilość czeków.

Na tem skończono rozprawę wczorajszą.

Madryt, 9 marca. Wedle znanego dotychczas rezultatu wybrano do kortezów 280 kandydatów ministeryalnych, 73 konserwatywnych, 26 republikanów i 27 kandydatów innych frakcyj.

Madryt, 9 marca. Przybyła tu matka królowej regentki Najd. Arcyksiężna Elżbieta.

Konstantynopol, 9 marca. Nie ma najmniejszej podstawy wiadomość o wyjeździe ztąd byłego khedywa, Ismaila-baszy.

Wiedeń, 9 marca 1893, godzina 10 minut 39. Akcye kredytowe 339·25, Akcye kolei państwowej 309·15, Akcye tytoniowe 179·75, Anglo-austryackie 158·75, Unionbank 256·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 107·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·65, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 101·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·30. Usposobienie nieodmienne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc marzec w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Jakkolwiek cena prenumeracyjna *Gazety Lwowskiej* jest niezwykle niska, to wszakże czyniąc zadość licznym żądaniom, oświadczamy, *że dla pp. nauczycieli i zarządów szkół ludowych chętnie czynimy ustępstwo i zniżamy cenę prenumeracyjną* na **12 złr.** rocznie z przesyłką pocztową. Prenumerata ta składana być może półrocznie, kwartalnie lub miesięcznie.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszan.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	-
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięszan.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·55	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	—
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	**7.63**
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	9.5

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 9 marca 1893.

	płacą walutą austr. zła.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	259	—	262	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	355	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	70	101	40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	70	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	60	101	30
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	20	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	101	10	101	80
4 pr. w. a. los. w 56 l.	96	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	50	101	40
„ „ „ 4 „ „	95	60	96	30
5. Losy miasta Krakowa	24	—	25	50
„ „ Stanisławowa	33	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	60	9	70
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27 -	1	31—
„ papierowy	1	26·1	1	28 -
00 marek niemieckich	59	10	59	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. marca 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	98.90	99.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.75	98.95
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	148.50	149.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	168 —	16[illegible] —
„ „ 1864 po 100 zł.	197—	19750
„ „ 1864 po 50 zł.	19675	19775
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	— —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	156.50	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.40	117.60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	—.—	—.—

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	płacą	żądają
Bukowiny	105.50	—
Galicyi	105.20	.05.90
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.75	96.75

3. Akcye.	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158 50	159.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	341.3	341.80
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	650.—	652.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	355.—	375.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	255.—	256.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988—	992.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 10	96 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	378—	379.50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2947.5	2957 5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.—	220—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	260. —	264 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	30[illegible].75	310.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	197.75	198 75
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.—	206 75

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	119.50	120.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.80	102.40
„ „ „ „ „ 4 pr.	98.30	99.10
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.—	117.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	99—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	--
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.75	101.
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.65	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 20	.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.75	102.35
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.30	99.40

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 60	101.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.30	101.30
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.50	90.—
z r. 1884	96.80	97.70
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106.75	107.55
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	145.—	145 50

6. Losy	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197·50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	58.50
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	139.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.75	2[illegible].25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	2[illegible].50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.75	62.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13. 0
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	35.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	141.—	142.50
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	45.—	47—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	121.15	121.40
Paryż za 100 fr.	48.15.	48.20. -

Kurs złota.	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.70.—	5.72.5—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·62.5	9.63 5 -
Rosyjski półimperyał	—.— —	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 35097 [1148 1—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Anieli Crucq w kwocie 1100 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 kwietnia i 18 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do ks. Jana Polickiego wedle wyk. hip 270 IV. k. B. poz 19 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa należącej realności pod lk. 319 IV. dziel. we Lwowie położonej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10815 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1081 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 lipca 1892 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub jakim którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. dr. Łoziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany został.

We Lwowie, dnia 24 grudnia 1892.

L. 557 [1439 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi w celu ściągnięcia kwoty 100 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Karola i Antoniny Karkowskich własnej w Kołomyi pod Nr. 671¾ położonej wyk. hip. l. 352/II. objętej w dwóch na dzień 19 kwietnia i 17 maja 1893 każdym razem na godzinę 10 przed południem w biórze 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 352 zł. 64 ct a. w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 35 zł. 26 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza z substytucyą adw. dr. Haczewskiego został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 lutego 1893.

L. 8784 [1281 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 162 zł. w. a. zpn. przeprowadzi w dniach 19 kwietnia i 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipot. l. 925 księgi gruntowej gminy Komarno objętej dłużniczki Ewy Onyszkiewiczowej własnej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 200 zł. (przyjęta)

Wadyum 20 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 12 września 1892.

L. 8674 [1283 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego w kwocie 227 zł. odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1893 o 10 rano relicytacya realności lwh. 503 gminy Nisko objętej w jednym terminie.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tut. sądowej.

Nisko, d. 20 listopada 1892.

L. 9552 [1504 1—3]

C k Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Gronner przeciw Józefowi Kani pto 50 zł. a. w. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 70 a w Zabłociu położonej Józefa Kani własnej na dzień 19 kwietnia 1893 i na dzień 24 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 56 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 556 zł. 42 ct. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 21 grudnia 1892.

L. 418 [1320 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Majera Rappaporta przeciw Emilii Pawluk zam. Szaraniewicz kwoty 94 zł. 3 ct. w. a. zpn. odbędzie się egzekucyjny przetarg pretensyi w kwocie 500 zł. w. a. zpn. którą Emilia Pawluk ma wywalczoną przeciw Anastazyi Mokrzyckiej a to w dwóch terminach 17 kwietnia i 1 maja 1893 z tem, że ta wierzytelność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się na 500 zł. a wadyum 20 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Złoczów, dnia 18 lutego 1893.

L. 5543 [1562 1—3]

W dniach 19 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 122 w Osielcu położonej, a to całej posiadłości whl. 126, 1/3 części lwh. 454 i 6/108 części whl. 456, 459, 460 i 465 ks. gr. gm. kat. Osielec objętych, a Józefa Kaczmarczyka własnych na rzecz Romana Stanoszka o 200 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 393 zł. 51 ct. wa.

Wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kurzebę w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 lutego 1893.

L. 757 [1441 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 84 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż 1/4 (jednej czwartej) części realności dłużnika Grzegorza Żurakowskiego Bazylego w Kołomyi pod Nr. 285 położonej wykazem hip. l. 167 ks. grunt. dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 4 kwietnia 1893 i na dzień 4 maja 1893 w biurze IX. tutejszego sądu, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona część realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 259 zł. 37 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 25 zł. 93 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie dr. Allerhanda z substytucyą dr. Zipsera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 11 lutego 1893.

L. 733 [1440 3 3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 105 zł. w. a. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Franciszka Łazarskiego i Maryi Łazarskiej własnej w Kołomyi pod nr. 391/IV. położonej wykazem hip. l. 206 ks. grunt. dla IV. dzielnicy miasta Kołomy objętej w dwóch na dzień 4 kwietnia 1893 i 4 maja 1893 w biurze IX. tutejszego sądu każdym razem na godzinę 10 przed poł. wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 598 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 59 zł. 80 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adwokata dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Allerhanda w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

W Kołomyi, 11 lutego 1893.

L. 8292 [854 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2000 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 1 maja 1893 i dnia 18 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lwh. 33 w Andrychowie położonej dłużników Markusa i Rozalii Feliksów własnej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 29 lutego 1893.

L. 9329 [822 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 24 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 24 kwietnia 1893 i dnia 15 maja 1893 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1|3 części pod l. 37 w Wieprzu położonej dłużnika Tomasza Mrawca własnej.

Cena wywołania 93 zł. 33⅓ ct.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 22 grudnia 1892.

L. 9516 [818 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 63 zł. 79 ct. w. a. zpn. odbędzie się dnia 5 czerwca 1893 i dnia 19 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. i lw. 44 w Wieprzu położonej dłużników Tomasza i Katarzyny własnej oraz realności pod lwh. 556 w Wieprzu Józefa i Anny Pilchów własnej.

Cena wywołania dla obu realności 1807 zł. 65 ct.

Wadyum 180 zł. 76 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Andrychów, d. 28 grudnia 1892.

L 307 [712 3—3]

W dniach 4 maja 1893 i 22 czerwca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/5 niewydzielonej części realności Tymka Babija własnej, pod lk. 115 w Nadorożni położonej, ciało tabularne stanowiącej wykazem hipotecznym l. 16 księgi grunt. gminy katastralnej Nadorożna objętej celem zaspokojenia sumy 8 zł. zpn. na rzecz Katarzyny Morykot.

Jedna piąta część tej realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 100 zł. 20 ct.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 13 stycznia 1893.

L. 5099 [605 3—3]

W c. k. sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 18 kwietnia 1893 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 maja 1893 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 29 według wyk. hip. l. 905 w Busku położonej dłużniczki Rozalii z Matysów Horskiej własnej na rzecz gal. Zakładu kredyt. włościań. we Lwowie w likwidacyi po 24 rat po 6 zł. zpn

Cena wywołania wynosi 67 zł. 95 ct. wadyum 6 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 5 października 1890 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 30 września 1891.

L. 511 [1502 3—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Sary Feigi Spergel w kwocie 250 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 kwietnia i 2 maja 1893 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya połowy realności nr. 41 wykazem hipotecznym nr. 166 objętej Efroima Königsberga własnej.

Cena wywołania 425 zł.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 12 lutego 1893.

L. 1938 [1446 3 - 3]

Dnia 4 kwietnia 1893 i 15 maja 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż a) połowy realności pod lk. 39 w Brzesku wyk. hip. 39 ks. grt. gmi. Brzesko objętej b) połowy realności lwh 88 i c) 1/4 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. Grady objętych egzekutki Chany Osterweil własnych na rzecz spadkobierców Jozny Maschlera i Jabóba Ettingera, celem zaspokojenia sumy 7500 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania połowy realności ad a) 3145 zł. 49 ct. połowy realności ad b) 3701 zł. a 1/4 części realności ad c) 427 zł. 81 ct.

Wadyum 314 zł. 370 zł. i 42 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 1 marca 1893.

L. 12573 [1501 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowem dnia 7 marca 1893 i 11 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej lwh. 283 gminy Borowa.

Wadyum 217 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 17 grudnia 1892.

L. 5172 [1278 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach w kwocie 85 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lhw. 319 w Dobczycach masy spadkowej śp. Zofii Różyckiej własnej.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

Dobczyce, 13 grudnia 1892.

L. 11915 [1539 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny Garwol i spóln. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 109 i 244 ks. grt. gm. kat. Barcice Katarzyny Tokarczykowej i spóln. własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i na dzień 12 maja 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 598 zł. w. a.

Wadyum 125 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 20 stycznia 1893.

L. 16339 [1530 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości w kwocie 17 zł. wa. zpn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 13 marca 1893 i dnia 17 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 159 w Brzozowie położonej lwh 767 ks. gr. gm. Brzozowa objętej małolet. Józefa, Estery, Dawida, Mali, Lejzora i Riwen Kellermanów własnej.

Ceną wywołania jest kwota 162 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wynalezioną.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 16 zł. 25 ct. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 21 stycznia 1893.

L. 643 [1538 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Katarzyny Zbozień publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 ks. grt gm. kat. Łącko, Minki z Zieglerów Rose własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i na dniu 3 maja 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 580 zł. w. a.

Wadyum 145 zł. w. a.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 20 stycznia 1893.

L. 234 [1537 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia wierzytelności Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu w sumie 2900 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości l. wyk. 5 gminy Kadczy Wawrzyńca i Maryanny Mardyłów własnej oraz posiadłości l. wyk. 64 gminy Kadczy Józefa Motawy własnej na dniu 6 kwietnia 1893 i 3 maja 1893 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania posiadłości l. wyk. 5 wynosi 3814 zł. a wadyum 954 zł., cena wywołania posiadłości l. wyk. 64 wynosi 1215 zł. wadyum 304 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, d. 9 lutego 1893.

L. 636 (1297 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha i Zofii Gajewskich w kwocie 198 zł. 50 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 47 księgi gruntowej gminy Berdechów objętej dłużnika Wawrzyńca Obrzuta własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 13 kwietnia 1893 i w dniu 16 maja 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 575 zł.

Wadyum wynosi 58 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 6 lutego 1893 ustanawia się kuratorem Pana Michała Huzę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 16 lutego 1893.

L. 7224 [1461 2—3]

Am 12 April 1893 und am 17 Mai 1893 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags findet zur Befriedigung der Restforderung des G. Neidlinger im Betrage von 25 fl. 77 kr. s. N. G. die exekutive Versteigerung, der dem Johan und Anna Makarucha gehörigen in der Einlage 1353 und 1355 des Grundbuches für die Gemeinde Sądowa Wisznia auf den Namen derselben eingetragenen Realität.

Am ersten Termine wird diese Realität um den Schätzungswerth oder drüber am zweiten aber auch unter dem Schätzungspreise öffentlich verkauft.

Das Vadium wird auf 30 fl. bestimmt.

Andere Bedingungen wie auch Schätzungsakt und Tabularauszug erliegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht.

Für die Gläubiger deren Leben und Aufenthaltsort unbekannt ist, wie auch für diese Hypothekar-Gläubiger welche das Pfandrecht auf der zuveräussernden Realität erst nach dem 3 April 1892 erworben haben als auch für diejenigen, welchen dieses Bescheid aus irgend einer Ursache nicht zugestellt werden sollte, wird ein Kurator in der Person des Herrn Władimir Kisielewski bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Sądowa Wisznia, 19 Februar 1893.

L. 11525 [1499 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Rynasiewicza od Franciszka Kurasa w kwocie 95 zł. aw. zpn., odbędzie się dnia 14 kwietnia 1893 i 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż, realności pod lk. 10 w Grodzisku dolnem położonej wedle lwh. 16 gminy Grodzisko dolne Franciszka Kurasa własnej.

Cena wywołania wynosi 155 zł.

Wadyum zaś 16 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 18 grudnia 1892.

L. 11052 [1305 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 396 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż całej posiadłości lwh. 77 i połowy lwh. 7 gm. kat. Zawadka objętej dłużnika Ignacego Bindy własnych w dwóch terminach mianowie dnia 10 kwietnia i 1 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Młodzik z Limanowy.

Wadyum wynosi dla posiadłości lwh. 77, 94 zł. 10 ct. zaś dla połowy posiadłości lwh. 7, 6 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 31 grudnia 1892.

L. 11352 [1486 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się godz. 10 rano w dniu 13 kwietnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 31 maja 1893 nawet poniżej takowej licytacya jednej siódmej niewydzielonej części realności wyk. hip. 832 ks. gr. Turka objętej Jakóba Pillingera własnej na rzecz Saula Teichmana pto 300 zł. zpn.

Cena wywołania 286 zł.

Wadyum 28 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipotecznych wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Granatowskiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka, dnia 20 listopada 1892.

L. 8612 [1478 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia Powiatowej kasie oszczędności w Wieliczce u Wojciecha Zająca zaległych rat z pożyczki 200 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 35 w Sierakowie objętej, Wojciecha Zająca własnej i wydzielonych z tejże realności lwh. 60 Marcina Dziewońskiego i lwh. 106 Jana Korduli własnych.

Cena wywołania łączna 1575 zł.

Wadyum 157 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusz Bruno Rogalski w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 17 listopada 1892.

L. 846 [1468 3—3]

Scart-Licitation.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden Hadern, Strück- und Papier-Scart dann andere Altmaterialien mittelst schriftlichen bis längstens 28 März 1893 Mittags 12 Uhr zu überreichenden Offerten veräussert werden.

Das Nähere ist in dem früheren Zeitungsblatte Nr. 54 enthalten.

Winniki, am 28 Februar 1893.

L. 534 [1348 1—3]

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie na zaspokojenie pretensyi Doci Iwaniuk i tow. w kwocie 85 zł. a. w. z pn. przymusową licytacyę realności l. wh. 237 ks. gr. gminy Gwoździec miasto dłużnika Schmila Zwenglera własnej w dniach 1 kwietnia i 12 maja 1893 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 250 zł. aw.

Wadyum 25 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 4 lutego 1893.

L. 2467 [1124 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności N. (Mikołajowi) Oroszlanyemu przyznanej w sumie 75 zł aw. z należytościami dodat. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjn realności w Tarnowie na Zawalu położonej lwh. 154 ks. gr. gm. Tarnów objętej do dłużnika Stanisława Nowakowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 kwietnia 1893 i w dniu 19 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10418 zł. 6 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1041 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 4104 [1572 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę gal. kasy oszczędności celem zaspokojenia 5 rat zaległych od pożyczki 3000 zł. a. w. i reszty kapitału 2448 zł. a. w. zpn. tudzież 8 rat zaległych od pożyczki 3000 zł. a. w. i reszty kapitału 920 zł. 55 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 13 kwietnia 1893 i dnia 4 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 374 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej na imię Józefy Cichockiej i Józefa Cichockiego względnie tegoż masy spadkowej zapisanej.

Cena wywołania 7500 zł. a. w.

Wadyum 750 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Steczkowski, a zastępcą adw. dr. Obmiński.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i opisanie przynależytości można przejrzeć w tus. registraturze.

We Lwowie, dnia 18 lutego 1893.

L. 3563 [1551 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakład kredytowego ziemskiego w likwidacyi w sumie 4799 zł. 84 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Łubiuka I. lwh. 814 w powiecie Tarnowkim położonych do dłużnika Jana Rembacza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 14 kwietnia i w dniu 12 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 810 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 23 lutego 1893.

L. 14656 [1561 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż, dnia 5 kwietnia 1893 i dnia 15 maja 1893 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości lwh. 69 realności lwh. 70 ks. gr. gm. Smyków wielki objętej Dobrej Balsamowej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego celem zaspokojenia sumy 87 zł. 50 ct. wa. zpn.

Cena wywołania każdej z powyższych realności 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł.

Protokół opisania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 stycznia 1893.

L. 603 [1560 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 350 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazem 134 i 346 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużników Pawła Jopa i Barbary Paculowej własnych w dwóch terminach, mianowicie na w dniu 13 kwietnia 1893 i w dniu 16 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania ustanowiono dla realności Jopa 600 zł. dla posiadłości Paculowej 100 zł.

Wadyum wynosi dla 1-szej 60 zł. dla 2-giej 10 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 4 lutego 1893 ustanawia się kuratorem p. Michała Huzę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 10 lutego 1893.

L. 1134 [1548 1—3]

Gdy licytacya rozpisana na dzień 2 b m. celem oddania w przedsiębiorstwo budowy koszar normalnych dla dywizyi kawaleryi tj. dla trzech szwadronów i sztabu dywizyjnego nadto krytej ujeżdżalni w końcu normalnego szpitala wojskowego w Brodach, nieprzyszła do skutku, rozpisuje się niniejszem ponowną publiczną licytacyę za pomocą ofert pisemnych.

Kwota kosztorysowa wynosi w przybliżeniu:

a) za budowę koszar .	221.000 zł.
b) za budowę krytej ujeżdżalni	42.000 zł.
Razem	263.000 zł.
c) za budowę szpitala .	45.000 zł.

Roboty ad a) i b) tylko razem wspólnie i jednemu przedsiębiorcy oddane zostaną i tak samo budowa szpitala nieoddzielnie lecz razem z przedsiębiorstwami ad a) i b) oddane będzie z tem zaś zastrzeżeniem, że gminie Brody przysługa prawo budowę szpitala oddzielnie traktować.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i w wadyum w wysokości 5 prc. powyższych cen wywołania zaopatrzone wnosić należy do Magistratu miasta Brodów najpóźniej do dnia 16 marca 1893 do godziny 12 w południe w którym to czasie odbędzie się komisyjne otwarcie ofert przyczem pp. oferenci osobiście obecni być mogą.

Bliższe szczegóły plany budowli, kosztorysy, warunki ogólne i szczegółowe programy budowy i t. p. mogą być przeglądane do dnia dzisiejszego w podpisanym urzędzie.

Magistrat miasta

Brody, dnia 6 marca 1893.

L. 334 [1568 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 60 zł. zpn. w dniach 13 kwietnia 1893 i 12 maja 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realności w Surówkach lwh. 22 i 44 ks. grunt. gm. Surówki objęte Rafała Sochackiego i Wincentego Babicza własne przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi co do realności ad 1) 352 zł. ad b) 75 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 30 stycznia 1893.

L. 8730 [1505 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej małżonków Antoniego Stanisława dwóch imion Jaxy Bykowskiego i Maryi z Sobieckich Jaxy Bykowskiej jako cessyonaryuszy Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu przeciw marnotrawnemu Franciszkowi Sobieckiemu zastępowanemu przez kuratora Macieja Szczyglińskiego i Annie ze Szczyglińskich Sobieckiej pto 650 zł. a. w, rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż 14/16 realności pod nk. 145/a i 145/b w Żywcu położonej lwh. 145 całej posiadłości lwh. 813 i 814 wreszcie 2/4 części posiadłości lwh. 815 ks. gr. gm. miasta Żywiec, na dzień 12 kwietnia 1893 i na dzień 17 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 156 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1555 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. E. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 7 grudnia 1892.

L. 904 [1462 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 520 zł. 44 ct. w. a. zpn. przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie przeciw Samuelowi Streitfeldowi wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 12 kwietnia i 15 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 8 w Jastrzębkowie położonej a wykazem hipotecznym l. 140 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1594 zł.

Zakład wynosi 159 zł. 40 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Lityńskiego ze Szczerca.

Szczerzec, 16 lutego 1893.

L. 6553 [1479 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc" w Dobczycach w kwocie 67 zł. aw. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 127 w Dobczycach masy spadkowej Maryanny Lichoń własnej.

Cena wywołania 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski z Dobczyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 15 grudnia 1892.

L. 951 [1532 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 10 kwietnia 1893 i dnia 16 maja 1893 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 71 ks. gr. gm. Szczucin objętej Bruchy Grünsteinowej własnej na rzecz Karola Neumayera celem zaspokojenia sumy 141 zł. 31 ct. zpn.

Cena wywołania 2000 zł

Wadyum 200 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat p. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 17 lutego 1893.

Konkursa.

L. 91 [1489 3—3]

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

W c. k. państwowem gimnazyum w Buczaczu:

1) Na posadę dyrektora.

2 i 3) Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego.

4) Na jednę posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

5) Na jednę posadę nauczyciela historyi i geografii jako przedmiotów głównych; na jednę posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

6) Na posadę katechety obrz. rz. kat. dla niższego gimnazyum.

7) Na posadę katechety obrz. gr. kat. dla niższego gimnazyum.

W ck. gimnazyum w Bochni:

8) Na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego.

W c. k. gimnazyum św Jacka w Krakowie:

9) Na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

10) Na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

W ck. gimnazyum w Podgórzu:

11 i 12) Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego,

W ck. gimnazyum akademickiem we Lwowie:

13) Na posadę nauczyciela historyi i geografii jako przedmiotów głównych.

14) Na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

W ck. gimnazyum w Tarnopolu:

15) Na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego.

W ck. gimnazyum w Przemyślu w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim:

16) Na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

17) Na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka ruskiego jako przedmiotu pobocznego

W ck. gimnazyum w Kołomyi w klasach równorzędnych z językiem wykładowym ruskim:

18) Na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka ruskiego jako pobocznego.

19) Na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako pobocznego.

20) Na posadę nauczyciela historyi naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych.

W ck. szkole realnej w Krakowie:

21) Na posadę nauczyciela matematyki i geometryi wykreślnej jako przedmiotów głównych.

W ck. szkole realnej we Lwowie:

22) Na posadę nauczyciela matematyki i geometryi wykreślnej jako przedmiotów głównych.

Zarazem ogłasza się, że równocześnie obsadzone będą także inne posady nauczycielskie, do końca roku szkolnego opróżnić się mogące.

Do posad powyżej wymienionych przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami 5-letnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u p nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o którąkolwiek z tych posad lub o posady ewentualnie opróżnić się mogące, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1893.

Z Prezydyum ck. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 3 marca 1893.

L. 250 [1494 2—3]

W myśl uchwały z dnia 17 lutego 1893 rozpisuje się konkurs na posady stałych nauczycieli przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym Trembowelskim:

1) Na posadę kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męskiej w Trembowli z płacą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i relutum na mieszkanie w kwocie 200 zł., ewentualnie na posadę nauczyciela z pełną płacą przy tej samej szkole, mogącą się opróżnić przez mianowanie jednego z nauczycieli kierownikiem szkoły.

2) Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: a) w Brykuli nowej, b) Humniskach, c) Matowie, d) Nałużu, e) Skomoroszu.

3) Na posady młodszych nauczycieli z płacą 300 zł: a) w Chmielówce, b) Iławczu, c) Iwanówce, d) Łoszniowie, e) Janowie.

Przy szkołach w Iławczu z dodatkiem na mieszkanie 25 zł., Janowie z takim dodatkiem w kwocie 30 zł.

Ubiegający się o posadę nauczyciela kierującego w Trembowli kandydaci, którzy się wykażą kwalifikacyą do szkół wydziałowych będą mieli przed innymi pierwszeństwo.

O posady przy innych szkołach mogą się ubiegać i nauczycielki.

Od kandydatów i kandydatek wymaga się uzdolnienia do szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim i ruskim, od kandydatów zaś ubiegających się o posadę nauczyciela w Trembowli nadto uzdolnienia z języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem wykazu lat służbowych, tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymierzonych wkładek emerytalnych wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Trembowli w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Trembowla, dnia 21 lutego 1893.

L. 121 [1491 2—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1) Przy dwu klasowych szkołach ludowych na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą w rocznej kwocie 300 zł. w Bliznem, Domaradzu, Golcowie, Haczowie, Harcie, Izdebkach, Jasienicy i Trześniowie.

2) Przy jednoklasowych szkołach ludowych z płacą w rocznej kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bachorzu, Bukowie, Bartkówce, Grabówce, Jasionowie, Końskiem, Krzywem, Krzemiennej, Laskówce, Łubnie, Malinówce, Niewistce, Pawłokomie i Witryłowie.

Przy szkołach w Grabówce, Końskiem, Łubnie, Niewistce i Pawłokomie, wymaga się kwalifikacyi dla języka ruskiego.

Ubiegający się kandydaci lub kandydatki winni podania swe zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe przy dołączeniu wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie najpóźniej do 8 kwietnia 1893 roku.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.
W Brzozowie, dnia 15 lutego 1893.

L. 39/pr.]1514 2—3]

Celem obsadzenia jednej posady c. k. elewa leśnictwa w obrębie galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z adjutum rocznem w kwocie 500 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni należycie udokumentowane podania wnieść w przepisanej drodze do tutejszej ck. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych do dnia 31 marca br. i wykazać się w tym celu.

1) świadectwem dojrzałości uzyskanem w jednej ze szkół średnich (gimnazyum, szkoła realna).

2) znajomością obu języków krajowych oraz języka niemieckiego w słowie i piśmie.

3) złożeniem teoretycznych egzaminów rządowych z nauki gospodarstwa leśnego w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu, tudzież egzaminu z nauki rolniczej o zabudowaniu potoków górskich (w razie gdyby wynik tego egzaminu nie był już zamieszczonym w świadectwie z teoretycznego egzaminu rządowego).

4) Odbyciem przynajmniej 1 rocznej praktyki w państwowej administracyi leśnej lub też w większ ch prywatnych lasach przed rozpoczęciem studyów w Wiedeńskiej akademii.

Nadto winien ubiegający wykazać się świadectwem lekarza powiatowego, iż posiada fizyczne uzdolnienie do służby leśnej w okolicach górskich.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.
Lwów, dnia 3 marca 1893.

L. 564 [1492 2—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie myślenickim.

I. Na posadę nauczyciela w 1-klasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bierłowicach, Krzeczonowie, Trzebuni i Wysokiej.

II. Na posadę nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. przy szkole ludowej.

a) 4 klasowej męskiej w Myślenicach (i 30 zł. na pomieszkanie).

b) 3 klasowej mieszanej w Jordanowie (i 40 zł. na pomieszkanie z funduszu szkolnego miejscowego).

c) 2 klasowej mieszanej w Bieńkówce, Juszczynie, Krzyszkowicach (i wolne pomieszkanie), Lubniu (i wolne pomieszkanie), Łętowni (i wolne pomieszkanie), Osielcu (i wolne pomieszkanie), Sidzinie, Skawicy, Skomielnie białej, Sułkowicach, Woli Radziszowskiej (i wolne pomieszkanie) i w Zawoi.

Ubiegający się o powyższe posady nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 12 kwietnia 1893 (włącznie).

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
w Myślenicach dnia 1 marca 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 8135 [1546]

W obrębie c. k. galic. krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia posada elewa ewidencyjnego na razie bez adjutum.

Elewi ewidencyjni traktowani są po myśli art. III. ustawy z dnia 23 maja 1883 dz. p. p. Nr. 81 przy podróżach i przesiedleniach jak urzędnicy ewidencyjni XI. klasy rangi tudzież posuwają się przy odpowiedniej aplikacyi w miarę opróżnienia się odnośnych posad do poboru rocznego adjutum w kwocie 500 zł. względnie 600 zł.

Kandydaci o posadę elewa mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej osobliwie fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości niemieckiego i krajowych języków, niemniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wykazać się świadectwami z ukończenia z dobrym postępem studjów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi, a oprócz tego także przedłożyć rewers sustentacyjny.

Podania wnieść należy w terminie czterotygodniowym do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 27 lutego 1893.

L. 291 [1510 2 -3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza dla ustanowionego reskryptem wys. Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38180 okręgu sanitarnego z siedzibą w Bohorodczanach obejmującego 11 gmin z ludnością 22911.

Płaca roczna 500 zł. (1000 koron) zaś ryczałt na koszta podróży służbowych 318 zł: (636 koron) rocznie.

Kompetenci muszą w myśl §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. prócz dostatecznej fizycznej zdatności udowodnić się mającej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, wykazać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego, z przedłożeniem metryki urodzenia;

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3. Niezkazitelny charakter;

4. Znajomość języków krajowych;

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mają ci którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Posada na razie prowizorycznie zostanie na nadaną rok jeden.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 15 kwietnia 1893.

Bohorodczany, 3 marca 1893.
Prezes
Józef Szeliński.

L. 370 [1550 1 3]

Konkurs.

Z powodu rezygnacyi z posady rewizora policyi, rozpisuje zwierzchność gminna na podstawie uchwały rady gminnej z 6 marca 1893 konkurs na posadę rewizora policyi z płacą roczną 400 zł. a. w. prowizorycznie na jeden rok, poczem wrazie udowodnionej zdolności nastąpi stabilizacya.

Kompetenci mają wnieść swe podania do zwierzchności gminnej najdalej do końca marca 1893 w których należy udowodnić:

a) że są obywatelami austryackimi;

b) że nie przekroczyli 40 rok życia;

c) że są biegli w języku polskiem i niemieckiem tak w słowie jak piśmie; nareszcie

d) że są z ustawami policyjnemi obznajomieni.

Pierwszeństwo będą mieli ci. którzy służbę policyjną już pełnili lub obecnie pełnią.

Łańcut, 7 marca 1893.

L. 2078 [1549 —3]

Konkurs.

Przy Magistracie miasta Jarosławia jest do obsadzenia posada:

1. Konceptowego praktykanta z adjutum rocznem w kwocie 500 zł. aw. ewentualnie posada koncypisty z płacą roczną w kwocie 650 zł., kwaterowem w kwocie 150 zł. i z dwoma pięcioleciami po 65 zł. aw. rocznie;

2. Praktykanta policyi z adjutum rocznem w kwocie 400 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem;

3. Naczelnika straży pożarnej z płacą roczną w kwocie 500 zł. aw., pomieszkaniem wraz z opałem i światłem w koszarach straży pożarnej, oraz dwoma pięcioleciami po 50 zł. a. w. rocznie.

Do posady ad 1) wymaganą jest kwalifkacya przepisana rozporz. Wydziału kraj. z d. 29|5 1891 Nr. 67 Dz. u. kr., a więc ukończone studya prawnicze i trzy egzamina państwowe ewentualnie także praktyka administracyjna.

Kompetenci o posady ad 2) i 3) winni się wykazać świadectwami z odbytych nauk i z dotychczasowego zatrudnienia, nadto co do wszystkich posad wymagany jest wiek niżej lat 40 i obywatelstwo austryackie.

Posady nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden poczem nastąpić może stabilizacya z prawem emerytury.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Magistratu najpóźniej do dnia 31 marca 1893.

Magistrat miasta
Jarosław, dnia 28 lutego 1893.

L. 209 [1547 1—3]

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 215, 216 i 217 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1892 konkursu, rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Majdanie średnim z płacą 500 zł. i ryczałtem rocznym na koszta podróży służbowych w kwocie 328 zł. wedle warunków w poprzednim konkursie poszczególnionych.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w przeciągu dni 30 od niniejszego ogłoszenia.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Nadwórnie, 16 lutego 1893.

Upadłości.

L. 153 [1487 3—3]

Zapraszam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Tauby Kornbaum, by celem współudziału przy likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności i celem powzięcia uchwały czyli nieściągnięte jeszcze do majątku powyższej masy należące wierzytelności w drodze publicznej licytacyi lub ryczałtowo za pewną ściśle oznaczoną sumę, tudzież czyli należąca do majątku masy realność z pominięciem postępowania egzekucyjnego sprzedane być mają dnia 22 marca 1893 o godzinie 10 przed południem zgłosili się w biurze komisarza konkursowego w Załościach.

Załośce, dnia 14 stycznia 1893.
C. k. sędzia powiatowy w Załościach
jako komisarz konkursowy.

L. 102 [1567 1—3]

W sprawie konkursowej Eliasza Lufta zgłosili po ogólnym terminie likwidacyjnym dodatkowo swe pretensye ck. Prokuratorya skarbu we Lwowie imieniem wysok. skarbu, Dawid Schacht, Salke Gelernter, Hirsch Sprecher, Meilech Katz, Edward Rechter i Norbert Gold.

Do likwidacyi tych dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się ze strony komisarza konkursowego w ck. sądzie powiatowym w Szczercu termin na dzień 18 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano, na który zarządcę masy, krydytaryusza i wszystkich wierzycieli się wzywa.

Szczerzec, 18 lutego 1893.
C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy
Mikłaszewski wr.

Wyroki prasowe.

L. 2248 [1552]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 18 czasopisma „Gazety Przemyskiej“ z dnia 2 marca 1893 pod napisem: „Cynizm czy głupota“ mieści w sobie istotę czynu występku z § 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma przez ck. Prokuratoryę państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 4 marca 1893.

L. 4124 [1571]

C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski na skutek zażalenia Prokuratora państwa od uchwały ck. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 lutego 1893 l. 2456 orzekł postanowieniem z dnia 21 lutego 1893 l. 3622, że artykuł „Reformator“ umieszczony w Nr. 6 „Szczutka“ z r. 1893 zawiera w sobie znamiona występku z § 300 uk. wobec czego konfiskata tego numeru za usprawiedliwioną i dalsze rozszerzanie onego zakazane zostaje, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 7 marca 1893.

Kuratele.

L. 9133 [1482 2—3]

Ołeksa Feszczur z Zachorzec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Daniela Zahorojkę z Zahorzec.

C. k Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 28 grudnia 1892.

L. 1649 [1455 2—3]

Podaje się do wiadomości, że uchwałą ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 10 listopada 1892 l. 9442/c uznany został Hipolit Władysław 2 im. Bielowicki, były poczmistrz w Majdanie, za umysłowo chorego i że na tej zasadzie tutejszy sąd ustanawia równocześnie dla jego osoby i majątku kuratora w osobie Karola Czermaka emerytowanego geometrę ewidencyjnego w Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 25 lutego 1893.

L. 1226 [1458 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż Józefa Pidrażę z Łęk dolnych uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9 lutego 1893 l. 2615 za marnotrawcę uznano.

Kuratorem dlań zamianowano Jana Barnasia z Łęk górnych.

Pilzno, dnia 16 lutego 1893.

L. 28838 [1476 2—3]

Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 grudnia 1891 l. 17863 Stefana Olejnika rolnika uznano za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Wasyla Hasiuka, obaj z Czystyłowa.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnopol, dnia 30 grudnia 1892.

L. 11110 [1533 1—3]

Podaje się ze strony c, k. sądu powiatowego w Gródku do powszechnej wiadomości że Józef Mach z Bartatowa uznany został za marnotrawcę i że pan Jan Idziński z Bartatowa kuratorem dla niego został ustanowiony.

Gródek, 26 listopada 1892.

L. 5248 [1534 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Waśko Soroka z Jaworek uznanym został umysłowo niedołężnym i dlań kuratora Kiryana Sorokę z Jaworek ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 31 grudnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 984 [1275 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Grunnets, że w sprawie egzekucyjnej Leona Braunera przeciw niemu po 28 zł. 8 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niego kuratora w osobie p. Władysława Kaliniewicza z Dobromila i doręcza kuratorowi tusąd. uchwałę licytacyjną z dnia 14 stycznia 1893 l. 15632.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 10 lutego 1893.

L. 1009 [1375 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Eckšteina prawonabywcy Elli Birnbaum et cons. przeciw niewiadomemu z pobytu Samuelowi Kleinmann, Emanuelowi Kleinmann, Barbarze Kleinmann, Maryi Kleinmann, Annie Kleinmann pcto 1000 zł. a. w. z pn. ustanawia się dla tychże egzekutów kuratorem adw. dr. Brandta w Mielcu.

Kurandzi mają udzielić mu informacyi albo wskazać sądowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 30 stycznia 1893.

L. 18043 [1235 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza dodatkowo do edyktu z 27 sierpnia 1892 l. 13519, że w tutejszym depozycie przechowane są od przeszło 30 lat w masie rozbiorowej Pelagii Potockiej na rzecz wierzycieli Piotra Potockiego, Kajetana hr. Potockiego, spadkobierców Bielskiego, Maryanny Rozwadowskiej, Teodora Potockiego, Bonawentury Spendowskiego, Piotra Lubowickiego i Konstancyi Bielskiej 2 v. Rogalińskiej, papiery wartościowe i książeczki kasy oszczędności zwyż 5400 zł. w. a. wynoszące.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby do tych depozytów bądź to jako właściciele lub spadkobiercy, bądź też jako wierzyciele jakie pretensye sobie rościli, aby w terminie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni takowe przed tutejszym ck. sądem obwodowym udowodnili, gdyż w przeciwnym razie depozyta powyższe funduszowi zapadłości wydane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 24 grudnia 1892.

L. 12151 [1222 3—3]

Nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Kawałek zawiadamia się, że w sporze sumarycznym Dyonizego Dyakowskiego przeciw niemu o oddanie pary koni etc. z pn. dla niego kuratorem adw. dr. Bernarda Altera z Radziechowa ustanowiono.

Radziechów, 31 stycznia 1893.

L. 13269 [1419 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bochni ustanawia Mikołaja Pniaka kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Maryi, Stanisława, Katarzyny, Franciszka i Teresy Pniaków z powodu potrzeby odstąpienia pod kolej gruntu z realności wyk. hip. l. 155 gminy Krzeczów.

Bochnia, 31 grudnia 1892.

L. 7150 [1280 3—3]

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Nalepy ustanowiono kuratorem Jędrzeja Guewę z Grybowa, któremu rezolucyę hipoteczną z 11 sierpnia 1892 l. 4534 dla pierwszego przeznaczoną doręczono.

Jakóba Nalepę zawiadamia się celem strzeżenia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, dnia 2 grudnia 1892.

L. 16885 [1267 3—3]

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Peritza Gawera, że na prośbę Samuela Mayera tusądową uchwałą z dnia 5 lutego 1892 l. 1794 wydane przeciw niemu nakaz zapłaty 97 zł. 16 ct. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 30 listopada 1892.

L. 7079 [1272 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 23 marca 1892 l. 1884 w sprawie, aby Schwindlera o wpis prawa zastawu dla sumy 265 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego Józefa Podgórskiego własnego wyk. hip. l. 80 księgi gruntowej gminy katastralnej Żernica niżna objętego dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Podgórskiego kuratorem Jana Winnickiego z Żernicy niżnej.

O czem się Józefa Podgórskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 4 listopada 1892.

L. 60439 [1541 2 3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że Adolf Baumgarten i tow. wnieśli do tego sądu dnia 31 grudnia 1892 do l. 60439 pozew przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Annie Marek zamęż. Ilnickiej i Franciszkowi Marek o uznanie pretensyj prawnych w reszt. kwocie 2000 złr. mk. z większej 3000 złr. mk. w stanie biernym whl. 76 i 493 dz. IV zaintabulowanej, tudzież prawa zastawu dla tej pretensyi za zgasłe wskutek zadawnienia, adwokata dr. Rogalskiego kuratorem z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego, dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Anny Marek zam. Ilnickiej i Franciszka Marek, a tegoż to pozew wyznaczono uchwałą z 14 stycznia 1893 l. 60439 termin 90-dniowy do wniesienia obrony na piśmie.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Rogalski kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Annę Marek zamęż. Ilnicką i Franciszka Marka, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 14 stycznia 1893.

L. 2348 [1444 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Chiedesa, że pod dniem 13 lutego 1893 do l. 2348 wniósł przeciw niemu J. Leinwand skargę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 218 zł. 93 ct. z wekslu z daty Lwów, 20 lipca 1892 ostatniego listopada 1892 płatnego na 218 zł. 95 ct. opiewającego, że nakaz zapłaty wydany został a doręczenie takowego zarządzono do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Mantla w Tarnopolu, któremu substytuowano adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 18 lutego 1893.

L. 1142 [1471 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Żytkiewicza, że na skutek pozwu wekslowego kasy oszczędności miasta Jasła o 120 zł. de praes. 26 stycznia 1893 l. 536 wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł. i takowy doręczony został kuratorowi dla niego ustanowionemu p. adwokatowi dr. Adamskiemu w Jaśle.

Wzywa się zatem Michała Żytkiewicza, aby w należytym czasie innego zastępcę sobie obrał, i o tem sądowi doniósł, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 25 lutego 1893.

L. 8233 [1558 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Gitlę Goldsticher, że Marya Gröger wytoczyła przeciw niej pozew de praes. 26 lutego 1893 l. 8233 o zapłatę kwoty 78 zł. 16 ct. zpn., i że równocześnie pozew ten zadekretowano do rozprawy sumarycznej na dzień 7 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano biuro Nr. 19 i ustanowiono dla Gitli Goldsticher kuratora ad actum w osobie adw. dr. Guńkiewicza w Krakowie, któremu pozew dla niej przeznaczony doręczono.

Wzywa się zatem Gitli Goldsticher, by ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne podała lub sądowi innego zastępcę prawnego wskazała, inaczej bowiem wszystkie z tego zaniedbania szkodliwe dla niej wynikłe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Kraków, 28 lutego 1893.

L. 5262 [1521 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Ostoję Ostaszewskiego, że przeciw niemu wniosła firma „Maurycy Baruch" pozew do pr. 14 lutego 1893 l. 5262 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1283 zł. 30 ct. a. w. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 lutego 1893 l.5262 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Romanowi Jakubowskiemu z substytucyą adw. dr. Blatteisa w Krakowie i poleca Kazimierzowi Ostaszewskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 lutego 1893.

L. 662 [1438 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Oleksiewicza ażeby do spadku pozostałego po jego matce śp. Juliannie Oleksowiczowej zmarłej w Brzozowy 29 marca 1892 w przeciągu jednego roku się zgłosił gdyż wrazie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami, z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 7 lutego 1893.

L. 6214 [1517 2—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Apolonię Krokiewiczową, że przeciw niej wniósł dr. Adam Doboszyński pozew de praes. 30 listopada 1892 l. 39138 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 grudnia 1892 l. 39138 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Bibilewiczowi z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego w Krakowie i poleca Apolonii Krokiewicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 24 lutego 1893.

L. 31289 [1543 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek wniesionego na dniu 7 czerwca 1892 l. 24779 przez Jakóba Linkierta pozwu przeciw Janowi Linkiert, Piotrowi Linkiert i małol. Zofii, Andrzejowi, Georgowi i Barbarze Linkiertom, dla z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Linkierta kurator w osobie adw. dr Kulikowskiego z zastępstwem adw. dr. Starczewskiego ustanowiony został.

Doręczając pozew kuratorowi p adw. Kulikowskiemu wzywamy niniejszym edyktem Piotra Linkierta aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1892.

L. 7143 [1469 2—3]

Wskutek pozwu Michała Kierońskiego de pr. 4 listopada 1892 l. 7143 przeciwko Dawidowi Deweryi i Bernardowi Schellermanowi pcto 57 zł. ustanawia c. k. sąd powiatowy dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Bernarda Schellermana i Dawida Daweria kuratorem Stanisława Florka wójta w Gromniku.

Do rozprawy sumarycznej wyznacza się termin na dzień 11 kwietnia 1893 o godzinie 8 rano na który się wzywa obydwie strony, jakoteż kuratora Stanisława Florka pod rygorem §. 18 post. sum. z uwagą, że pozwani mają albo stanąć osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyi gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

Tuchów, 28 grudnia 1892.

L. 6714 [1365 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w sprawie wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności do dożywocia Julii hr. Krasickiej na dobrach Baranów intabulowanego, a względnie do masy tegoż dożywocia w kwocie 17.800 zł. w tut. sądowym urzędzie depozytowym złożonego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Feliksa Dolańskiego, Jeremiasza Leibowicza, Mortki Katza, Izraela Feingolda, Leiby Chaima, małoletnich Aleksandra i Karoliny Kłosowskich, Mojżesza Pfeffera, Jakóba Körbera, Nissena Bauda, tudzież dla niewiadomych w ogóle wierzycieli, którymby dalsze uchwały w niniejszej sprawie z jakiegokądź powodu nie mogły być doręczone — kuratorem ad actum adwokata dr. Maurycego Reinesa ze zubstytucyą adwokata dr. Hermana Leckera w Rzeszowie.

Wzywa się zatem tychże wierzycieli, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie udzielili lub sobie innego obrońcę obrali, w przeciwnym bowiem razie skutki ztąd wynikłe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 15 września 1892.

L. 24 [1311 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie u wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Lechmana, że w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 24 czerwca 1892 do l. 4620 zezwalającej na rzecz Fedka Lechmana wpisu prawa własności do 3/27 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 276 gminy Dobra objętych — kuratorem Dmytra Fedora ustanowiono i temuż tę uchwałę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 18 stycznia 1893.

L. 1868 [1313 2—3]

C. k Sąd powiatowy w Śniatynie powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu B. Gleichgewichta, że Isser Hermann wniósł przeciw niemu i Aszerowi Händler dnia 8 lutego 1893 do l. 1868 pozew o zapłacenie 500 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy na 25 maja 1893.

Pozew ten doręcza się ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Rosenheck, wzywa się B. Gleichgewichta, aby środki obrony kuratorowi podał, sam się jawił, lub innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym spór ten z kuratorem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 12 lutego 1892.

L. 4500 [1303 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, że dnia 2 grudnia 1883 zmarł w Taurowie Szaja Altmann z pozostawieniem testamentu ustnego.

Gdy tak z ustawy jakoteż z testamentu powołani spadkobiercy, tj. syn Berisch Altmann, tudzież po zmarłej córce Breinie Altmann zam. N. pozostały syn Pinkas N. z miejsca pobytu nie są znani, przeto wzywa się ich, względnie opiekę ostatniego, by się w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, bądź osobiście, bądź przez należycie wykazanego pełnomocnika w tut. sądzie jawili i do spadku oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niewiadomych ustanowionym Schlemą Seife przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa, 30 września 1892.

L. 225 [1314 2—3]

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Kuryłowicza, że dnia 10 stycznia 1893 l. 225 wniósł przeciw niemu Antoni Kuryłowicz pozew o unieważnienie aktu notaryalnego z dnia 11 lutego 1887 l. rep. 1844 co do punktu odstąpienia prawa własności realności pod Nk. 184 w Ulanowie i że dla niego ustanowiono Marcina Rzepielę kuratorem.

Pozwany ma kuratorowi środki do obrony podać lub sądowi innego swego pełnomocnika wymienić, gdyż inaczej skutki z zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, 12 lutego 1893.

L. 38447 [1359 2 3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidta przeciw masie spadkowej Herscha Beisera pto 2400 zł. zpn. wskutek prośby spadkobierców Mechla Dawida Zuera de praes. 25 października 1892 l. 48347 o wdrożenie dalszego postępowania kolokacyjnego względem 1/6 części licytacyjnej ceny kupna realności pod l. 181 dz. II we Lwowie położonej na Dawida Zuera przypadającej, ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecn. Abrahama Jakóba Schmila kuratora ad actum w osobie p. adwokata dr. Czeszera z zastępstwem p. adwokata dr. Landesbergera.

Zawiadamiając o tem tegoż Abrahama Jakóba Schmila, wzywamy go, by potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem tut. sądowi doniósł, gdyż inaczej wyniknąć mogące z zaniedbania szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1893

L. 2905 [1323 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 29 maja 1879 w Spytkowicach zmarła Zofia Skawiniak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Wawrzyńca i Wincentego Skawiniaków, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Jąkałą dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 lutego 1893.

L. 14154 [1388 2—3]

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy w sprawie Wydziału krajowego o intabulacyę pr. gr. 3706/2 na rzecz funduszu przedsiębiorstwa regulacyi rzeki Łęgu celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Tomaszowi Koćmierskiemu rezolucyi z dnia 28 grudnia 1891 l. 12774 ustanawia się kuratorem ad actum dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu i temuż pomienioną rezolucyę doręcza.

Tarnobrzeg, dnia 20 listopada 1892

L. 2341 [1302 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dnia 16 kwietnia 1888 zmarła w Kozłowie Rachela Walltuch 2o Mahler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi miejsce pobytu powołanej do spadku tego z ustawy Pusie Walltuch jest nieznanem, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od poniżej umieszczonej daty w sądzie tut. się zgłosiła i oświadczenie do spadku tego wniosła, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się dziedzicami i z kuratorem Dawidem Messingem z Kozłowa dla Pesie Walltuch ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Kozowa, 30 lipca 1892.

L. 365 [1308 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Juwenala i Annę Czernigiewiczów, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z 8 marca 1892 l. 1782 dla nich przeznaczonej, kuratorem Eustachy Wyszyński z Medenic ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 25 stycznia 1893.

L. 1728 [1372 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa nieznaną z miejsca pobytu Rozalię Bobrową, aby w przeciągu jednego roku deklaracyę do spadku po śp. Wincentym Bobrze zmarłym dnia 15 sierpnia 1891 w Czernichowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli wniosła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustanowionym dla niej kuratorem Piotrem Kudłkiem przeprowadzone będzie i spadek przyznany zostanie.

Liszki, 27 listopada 1892.

L. 2006 [1398]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zarządził w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych nowo zawiązanego na podstawie statutu z dnia 28 stycznia 1893 towarzystwa pod firmą „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ w następującej osnowie, że celem towarzystwa jest dostarczenie całonkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków, że czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony, a poręka członków ograniczona do pięciokrotnej wysokości udziału, że zarząd stowarzyszenia sprawuje Dyrekcya złożona z Romana Burnatowicza, Witolda Jastrzębskiego i Maryana Andrzejowskiego i tychże zastępców. Józefa Bladowskiego, Józefa Krämera i Michała Kędzierskiego wszyscy w Obertynie zamieszkali z wyjątkiem Witolda Jastrzębskiego zamieszkałego w Krzywczy nad Sanem i Józefa Bladowskiego w Żukowie obok Obertyna którzy towarzystwo w ten sposób podpisują iż wszyscy trzej członkowie Dyrekcyi lub ich zastępcy swe podpisy pod firmą umieszczą, wkońcu, że publiczne obwieszczenia od Stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą w dzienniku urzędowym.

Kołomyja, dnia 18 lutego 1893.

Doniesienia prywatne.

W kasynie wojskowym nastąpi zmiana programu: 376

19 b. m. w dzień św. Józefa nadprogramowa zabawa z tańcami (karty zaproszeń mają ważność);

24 b. m. zamiast koncertu zebranie towarzyskie z współudziałem muzyki wojsk.

Ogłoszenie. 373

W niedzielę dnia 26 marca 1893 odbędzie się w sali obrad gminy miasta Dobromila o godzinie 4 po południu.

XV. Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które P. T. panów członków się zaprasza.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dobromil, dnia 5 marca 1893.

M. Tustanowski, Przewodniczący — P. Geisler, sekretarz

Ogłoszenie.

We czwartek dnia 23 marca 1893 r. o godzinie 10 przed południem w sali towarzystwa kasynowego odbędzie się siódme zwyczajne

walne zgromadzenie 385

członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczona poręką. na które wszystkich członków tegoż Stowarzyszenia najuprzejmiej zapraszam.

Porządek dzienny.

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1892.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutorium z r 1892.
4. Wnioski Rady nadzorczej
   a) wypłacanie członkom od udziałów 6 prc. dywidenty
   b) ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy
   c) rozdział pozostałej z czystego zysku kwoty.
5. Wybór Prezesa i vice Prezesa oraz 12 członków do Rady nadzorczej na lat sześć §. 7 st.
6. Wybór 3 Dyrektorów i 2 zastępców §. 7 st

Dębica, dnia 6 marca 1893.

Prezes Rady nadzorczej
Ignacy Pieniążek.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutu zapraszamy Szanownych członków na 20

walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow. zarejestr. z nieogr. poręką na dzień 19 marca 1893 na godzinę 3-cią po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1892.
2. Przedłożenie rachunków.
3. Podział zysku
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej na okres 3 letni w miejsce ustępujących pp. Kazimierza Polla, Kazimierza Rudnickiego i Floryana Złotowskiego.
5. Wybór komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia.
6. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1892 leżą do przejrzenia w lo'alu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Bóbrka, dnia 25 lutego 1993.

Kazimierz Pollo, sekretarz. — Kazimierz Rudnicki, prezes Rady nadzorczej.

Ogłoszenie.

Galicyjski zakład kredytowy ziemski w likwidacyi zawiadamia wszystkich posiadaczy książeczek wkładkowych galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, że z powodu likwidacyi tego zakładu zwija się z dniem 1 lipca 1893 kasę wkładkową zakładu w Krakowie i złożone tamże kapitały niniejszem wypowiada wskutek czego i dalsze oprocentowanie wkładek z tym dniem ustaje.

Wkładki te z narosłymi odsetkami odebrane być mogą po dzień 1 lipca 1893 w kasie wkładkowej Zakładu w Krakowie, po dniu 1 lipca 1893 w kasie Zakładu zaś we Lwowie ul. Jagiellońska l. 3.

Lwów, dnia 3 marca 1893. 383

Galic. Zakład kredytowy ziemski w likwidacyi.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc Luty 1893.

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych: Zapas dnia pierwszego	krajowych: Przyjęto od pierwszego do ostatniego	krajowych: Wydano od pierwszego do ostatniego	krajowych: Zapas dnia ostatniego	zagranicznych: Zapas dnia pierwszego	zagranicznych: Przyjęto od pierwszego do ostatniego	zagranicznych: Wydano od pierwszego do ostatniego	zagranicznych: Zapas dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	1034·30	839·78	537·91	1336·17	701 72	280·96	—	982·68
Żyta	1040·82	764·26	348·83	1456 25	1007·87	100·17	—	1108·04
Jęczmienia	548·56	708·40	100·—	1156·96	488·08	559·21	107·07	940·22
Owsa	143·48	49·99	70·10	123 37	350·49	61	106·01	245·09
Grochu	1907·17	371·48	239·81	2038 84	311·16	—	102·60	208·56
Bobu i fasoli	1049·82	240·93	120·12	1170·63	563·80	61 31	223·28	401·83
Rzepaku	1158·87	28	158 13	1001·02	—	—	—	—
Wyki	132·43	197·10	8·—	321·53	334 12	266·06	356·31	243·87
Kukurydzy	117·36	—	30·—	87·36	202·69	—	—	202·6
Łubinu	194·92	49·59	116·96	127·55	—	—	—	—
Lnicy	5·51	122·46	29·27	98·70	—	—	—	—
Prosa	202·03	19·66	—	221·69	—	—	—	—
Siem. lnianego	38·57	69 —	100·66	6·91	—	—	—	—
Różnych	33·19	68·64	54·50	47 33	133 52	415·11	249·73	298·90
Ogółem	7607·03	3501·57	1914·29	9194·31	4093.45	1683·43	1145·—	4631·88
Ubezp. wartość zł.	60348	26972	16730	70590	33444	21093	15381	39156
Spirytusu	bez obrotu							
Ubezp. wartość zł.								

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego	Stan dnia pierwszego	Wydano względnie przeniesiono od pierwszego do ostatniego	Ściągnięto od pierwszego do ostatniego	Stan dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	3	—	—	3	2	—	—	2
Ubezp. wartość zł.	2985	—	—	2985	2345	—	—	2345
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	900	—	—	900	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	bez obrotu							
Ubezp. wartość zł.								
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk								
Ubezp. wartość zł.								
Kwota zaliczona zł.								

367

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

XXII.

OGÓLNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszów Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi

odbędzie się

we Lwowie dnia 25 kwietnia 1893 r. o godzinie 5 po południu w lokalnościach Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (gmach sejmowy).

Porządek dzienny: 384

1. Zagajenie i powołanie sekretarza i dwóch skrutatorów (§. 43 statutów).
2. Sprawozdanie komitetu likwidacyjnego za r. 1892.
3. Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o bilansie za r. 1892 wraz z wnioskami.
   a) udzielenie absolutoryum komitetowi likwidacyjnemu.
   b) postanowienie co do użycia zysku z r. 1892.

W myśl §§. 33 i 34 uprasza się pp. Akcyonaryuszów chcących wziąć udział w tem Zgromadzeniu, aby swe akcye najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1893 r. złożyli w Banku krajowym we Lwowie, gdzie otrzymają potrzebną legitymacyę do wzięcia udziału w powyższem Zgromadzeniu.

We Lwowie, dnia 3 marca 1893 r.

Komitet likwidacyjny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Marjówka Zakład wodoleczniczy obok Lwowa poczta Lwów — **Emil Bertemiljan Brajer** właściciel, **dr. Wiktor Legeżyński** lekarz kierujący. — Wszelkich informacyi udziela Zarząd tegoż Zakładu. 286

Na Swięta poleca **Bolesław Cybulski,** we Lwowie, wielki wybór noży stołowych, desertowych i kuchennych z fabryk angielskich, „Solingen Henkelsa i styryjskich po cenach umiarkowanych. 379

Wagi decymalne, wyrobu krajowego, bardzo silnej budowy, gdyż wszystkie części składowe kute,

na klgr.	100	150	200	250	400	500	750	1000
sztuka zł.	16	19	22	27	33	40	50	65

poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Przezacne Panie!

Wspierajcie przemysł krajowy kupując krochmal brylantowy — proszę żądać tylko ze znakiem „dwie ręce" godło łączności, wyrobu Bażanta. Towar od obcych wyrobów lepszy. Do nabycia we wszystkich handlach (Lwów Impressa) 308

Na Swięta Wielkanocne
poleca
Karol Ballaban we Lwowie
niezawodne w rozczynie
drożdże prasowane
sławnej fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu.
Łaskawe zamówienia z prowincyi przyjmuje już od dziś i uskuteczniam w Palmową niedzielę. 377

Dra. Leopolda Caro
„Die Judenfrage eine etische Fraze"
w tłumaczeniu polskim
Bolesława Lewickiego
„Kwestya żydowska w świetle etyki"
jest do nabycia we wszystkich księgarniach w cenie 40 ct. za egzemplarz.
Skład główny w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza we Lwowie plac Maryacki l. 10. 353

Czerwone wina z Erlau

21

można dostać u dr. Pawła Danilowics'a, starszego fizyka komitatowego w Erlau na Węgrzech. Najmniejsza ilość jeden hektoliter. Od 1 stycznia 1893 także 56 litrów. Ceny za litr zł 1, 1.50 także 2 zł. Przy obstalunkach poprzednia przesyłka połowy ceny t. j. 50 prc. się żąda. Za naturalność i najlepszą jakość wina ręczy się.

Tutki cygaretowe nieklejone!

z najlepszej bibułki francuskiej
1000 sztuk od 1 zł. 380
poleca Fabryka **F. Niżałowskiego** Lwów, hotel Żorza.
Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franko.

Wydanie piąte.

Wyszło już z druku

Praktyczne przepisy pieczenia ciast świątecznych

przez

Florentynę i Wandę

obejmuje:

Najnowsze przepisy na Baby parzone, Baby łokciowe, ukraińskie, Baby ucierane, Babki kruche marmoladą przekładane, Niezrównane Kołacze i tp.
Doskonały Placek daktelowy. Placek z masy jabłek, turzański, angielski. **Niezrównany Placek Orzechowy zupełnie w inny sposób robiony jak po cukierniach i przewyższający wszystkie dobrocią.**
Wyborne mazurki migdałowe w zimnej wodzie, mazurki z bakalji, pomarańczowe, cukierkowe i t. p.
Lukry — Maringi — Zefiry owocowe — Andruty, i t. p.

Jedyne sekreta
robienia doskonałych pierników

Wszelkie Ciasta do kawy, herbaty i czekolady. Wyborny Chleb wiejski pytlowany

Cena 50 ct.

Po przesłaniu przekazem poczt. 56 ct. uskutecznia przesyłkę franco Drukarnia W. Manieckiego, Lwów ul. Kopernika l. 9. 382

Jan Ihnatowicz

Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25.
Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina

Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od rodłoki, flakon 25 ct **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10, 15, 20, 30, i 50 ct.
Atrament niebieski, fioletowy zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna flaszeczka po 15 cent.
Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct 40

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Sadzonki, nasiona leśne i drzewka ogrodowe

staranie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 326

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Sadzonki leśne Cena za 1000 sztuk	Nasiona Cena za ½ kilo (1 funt)		Drzewka ogrodowe Cena za 100 sztuk.		
Sosna zwycz 1 i 2letn. p ct. 50 i zł. 1	Sosna zwyczajna	1.60 zł.	Dziczki jabłoń	25— 50 cm.	1 zł.
„ czarna „ „ „	„ czarna	1.10 „	„ gruszek	15— 25 „	1 „
„ amerykańska 2 letn. po zł. 350.	„ amerykańsk.	4.— „	Leszczyna gat. wyb.	25 — 50 „	3 „
Swierk 2, 3, 4 i 5letn. po zł. 1, 1.50, 2, 2.50	Swierk	1.10 „	Czereśnia duża słodka czerw.		6 „
Modrzew 2, 3 i 4letn. po zł. 2. 2.50 i 3	Modrzew	2.— „	Lipa szerokolistna	25— 50 „	4 „
Olcha 2, 3 i 4letn. po zł. 2 50, 3 i 3.50	Akacya	—.30 „	Kasztan zwyczajny	25— 50 „	3 „
Brzoza 2 3 i 4letn. po zł. 2 50, 3 i 3.50	Brzoza	—.40 „	Cierń Chrystusa	70—100 „	4 „
Jasion 1roczn. 8—15 cm. po zł. 3.50.	Olcha	—.50 „	Wiąz	70—100 „	5 „
Jawor 1roczn. 10—25 c . po zł. 4.	Jasion	—.30 „	Jasion	100—140 „	4 „
Klon 2letn. 25—40 cm, po zł. 6.	Dostawa do kolei darmo, a woreczki na nasiona i za opakowanie sadzonek liczy się własne koszta.		Jawor	100—140 „	5 „
Akacya od 30—50 i 30—100 cm. po zł. 2 2,50, 3 i 4.			Klon	100—140 „	5 „
Crategus (na żywopłoty) 15—30 cm. po zł. 8 i 25—40 cm. po zł. 10.			Akacya	120—150 „	2 „

Swierki i sosny 100—140 cm. po 30 ct. za sztukę.

Mniej jak 10 sztuk z jednego gatunku nie sprzedajemy, a niżej 100 sztuk nie wysyła się.

W razie łaskawego zamówienia upraszamy o podanie poczty i stacyi kolei. Z wysokim szacunkiem.
Zarząd leśny w Zassowie pod Czarną, ost. poczta Zassów, stacya telegr. Czarna.



KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI

we Lwowie.

Fabryka pieców kaflowych

odznaczona zaszczytnie na Wystawach krajowych.

Kantor zamówień i wytawa ul. Łukasińskiego l. 6
(róg ulicy Hetmańskiej)
polecają własne wyroby ogniotrwałe

piece, kominki i kuchnie kaflowe

z gładkich i wzorzystych kafli, w kolorze białym porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. Okrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi.

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronną praktykę w tymże zawodzie.

Wykonywują się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskutecznia się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach najumiarkowańszych. 341

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne

poleca 28

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULIANA WANGA
WE LWOWIE.
Kantor miastowy ulica Hetmańska 22. 297

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone **w aptece pod Aniołem Stróżem**

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom **żołądka.**

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.



Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, apt. Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, apt. dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Wewiórski, Tytus Łazowski— w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. M. Piotrowski — w Brodach apt. Bronisław Witosławski, M.Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., H. Grünspann — w Brzeżanach apt. Ad. Durst, Łobos — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie u apt. W. Heinca, — w Dolinie apt. F. M. Traufellner — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles. — w Jeziernie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt A. Kraiński — w Husiatynie apt. Czerski, Piekarski — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld w Mielnicy apt. Krokowski — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt Przedrzymirski — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz w — Potoku złotym apt Br. Witkiewicz, — w Przemyślanach apt E. Baranowski — w Olesku apt. A. Kofler w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Samborze apt. Aleksiewicz, Maresch — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Sokalu apt. E. Wysoczański — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski, Karol Jahr — w Tarnopolu apt. Fleischmann, Fr. Jamrógiewicz — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spadkobierców M. Piateka, — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski. 19

Maść kaukazka na odmrożenie

Środek ten sporządzony wedle recepty poleconej i używanej z znakomitym skutkiem w północnej Rossyi i krajach syberyjskich leczy w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia.

Cena słoika 40 ct.

Główny skład w aptece
„pod Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

356

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 domu Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.